

Gazeta Polska codziennie

To już **2500.** numer „Codziennej”!

Nie ma w Polsce, a być może i na świecie, mediów, których pracownicy mają tak bliski i szczerzy kontakt ze swoimi odbiorcami, jak „Gazeta Polska Codziennie” ze swoimi Czytelnikami. Dziękujemy! Zamieszczamy okolicznościowe komentarze naszych publicystów.

s.2, 15

Czwartek
05/12/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#283 (2500)
NAKLAD 52 949
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



fot. mat. pras./d

**Wilanowski
„Salvator
Mundi”**

s.13



KUMULACJA

4 000 000 zł

REKLAMA

Opozycja gra emerytami

POLITYKA \ Nie wiadomo, kiedy po raz kolejny zostanie wypłacona 13. emerytura. Rząd proponuje, by stało się to w kwietniu przyszłego roku. Niespodziewany opór stawia jednak opozycja. Senat odrzucił ustawę umożliwiającą finansowanie 13. emerytury z Funduszu Solidarnościowego.

s.4

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Nasze prawo chroni dzieci przed homolobby

Rodzicami dziecka w prawie polskim mogą być tylko matka i ojciec. Polskie ustawodawstwo nie zna innej kategorii rodzica – orzekł NSA. Małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, oraz rodzina znajdują się pod szczególną ochroną i opieką państwa.

ŚWIAT

s.7

Kreml się boi i dlatego straszy

Rosja traktuje rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego jako bezpośrednie zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa – przyznaje Kreml. Aby wzbudzić niepokój w państwach basenu Morza Bałtyckiego, Moskwa m.in. umacnia militarnie obwód kaliningradzki.

GOSPODARKA

s.9

To koniec czy początek Ostrołęki C?

Realizacja inwestycji elektrowni Ostrołęka C przebiega zgodnie z harmonogramem – poinformowało w środę biuro prasowe Energi. To reakcja na pojawiające się spekulacje medialne, jakoby zapadła decyzja o porzuceniu projektu budowy nowego bloku energetycznego.

ŚWIAT

s.6

Plany obrony Polski zaakceptowane

Przywódcy państw NATO porozumieili się na szczycie w środę ws. aktualizacji planów obronnych Polski i państw bałtyckich – poinformował na konferencji sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg. Udało się to mimo groźby weta ze strony Turcji, a także negatywnych komentarzy na temat całego Sojuszu, które padały z ust prezydenta Francji.



WSZOŁEK \ Messi i Ronaldo sprywatyzowali plebiscyt Złotej Piłki, choć w tym roku nie dominowali na europejskiej scenie. Co powinien zrobić Lewandowski, żeby osiągnąć piłkarski szczyt? Po prostu: wygrać w końcu Ligę Mistrzów.

s.14



KANIA \ Sędziowie z zarzutami dyscyplinarnymi, marsze w jednym szeregu z oskarżonymi, łamanie wszelkich zasad przyzwoitości – taki jest obraz nadzwyczajnej kasty. Nie pozwala to wątpić, że reforma sądownictwa musi być dokończona.

s.2



4 9>

9 772083 711043

ISSN 2083-7119

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Dag Hammarskjöld

(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, sekretarz generalny ONZ w latach 1953–1961, noblista

\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji innych, nigdy nie szukać samego siebie. \\



POGODA

Czwartek	05.12	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Bartosz, Bartłomiej, Dalmacjusz, Dalmacy, Feliks, Gerald, Geraldyna, Jan, Juliusz, Krystin, Krystyna, Krystyna, Mikołaj, Pelin, Pelin, Peciśława, Saba, Sabina, Sawin
07:27	15:25	

Gdańsk	Lublin
5°C	1°C
3°C	-1°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
0°C	-2°C
Łódź	Poznań
4°C	4°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
5°C	4°C
0°C	0°C

Piątek	06.12	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abraham, Angelika, Bonifacy, Dioniza, Dionizja, Emilian, Heliodor, Jarema, Leoncja, Mikołaj, Morzysława, Nikola, Piotr, Polichroniusz, Tercjusz
07:28	15:24	

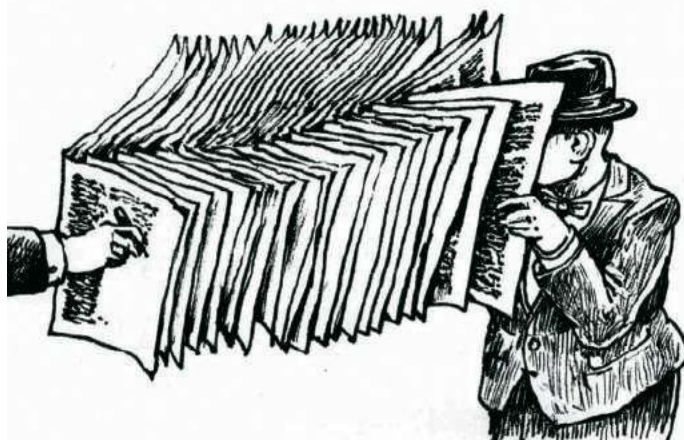
Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
5°C	-1°C
Katowice	Kraków
3°C	4°C
1°C	-2°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
1°C	0°C

PIOTR NISZTOR

Rosjanie powinni usłyszeć zarzuty?

Trzech byłych polskich menedżerów EuRoPol Gazu usłyszało zarzuty działania na szkodę tej polsko-rosyjskiej spółki. Jednak wątpliwe zdaniem śledczych decyzje podejmowali nie tylko Polacy, lecz także Rosjanie. Oczywiście na samym końcu ich beneficjentem miał być koncern Gazprom. Jak twierdzi kilku moich informatorów, prokuratura na podstawie zgromadzonego materiału spokojnie mogłaby postawić zarzuty także stronie rosyjskiej. Można byłoby nawet wydać za nimi międzynarodowy list gończy. To pokazałoby Kremlowi, że Polska nie odstawia nogi i nie tylko broni swoich interesów, lecz przede wszystkim karze tych, którzy łamią prawo. Czy taki scenariusz jest możliwy? Pewnie tak, ale mało prawdopodobny. Za to radość budzi co innego: fakt, że dziś wydanie „Codzienniej” nr 2500. Gratulacje!

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Polscy uczniowie w czołówce

Ostatni rocznik gimnazjalistów uplasował się w ścisłej czołówce w międzynarodowym badaniu wiedzy i umiejętności 15-latków (PISA), sprawdzającym kompetencje matematyczne, w zakresie nauk przyrodniczych i czytania ze zrozumieniem. To cieszy, bo polscy uczniowie od kilkunastu lat poprawiają wyniki, ale też zadają kłam twierdzeniom o coraz niższym poziomie edukacji młodzieży. Część polityków opozycji i sympatyzujących z nią mediów postanowiła tę wiadomość wykorzystać do ataku na reformę edukacji rządu PiS, a przecież każdy, kto ma choć niewielkie pojęcie o polskiej szkole, wie, że krytyka gimnazjów nie dotyczyła niskiego poziomu nauki, lecz wielu poważnych problemów wychowawczych, które one generowały. Poza tym PISA nie może być jedynym kryterium oceny systemu edukacji. Znamienne, że na pierwszym miejscu uplasowali się uczniowie z Chin, a przecież trudno uznać chińską szkołę, ślepo nastawioną na wyniki, za wzór do naśladowania. Mnie szczególnie cieszy dobry wynik komponentu badania „czytanie i interpretacja”. Rośnie bowiem nowe pokolenie Czytelników kolejnych 2500 wydań „Codzienniej”, i kolejnych. Gratulacje i tak trzymać!



Marcin Wolski

Izba do wynajęcia

Jest problem z prezesem,
toksycznym jak wirus,
który błyskawicznie
do fotela przysrośł.
Nie da się go ruszyć
przy pomocy prawa.
Nie wystarcza presja,
więc może ustawa?
Powszechna bezradność
po prostu aż boli.
Bo Izba Najwyższa,
ale bez Kontroli...
Jak to będzie działać,
bardzo się boimy
– może ją wynajmie
prezes na godzinę?

Tomasz
Sakiewicz2500 dowodów
na Boską opiekę

Według prasoznawców nie było miejsca na taką gazetę jak „Codzienna”. Jeden z tużów analizujących rynek prasy uważał, że najdalej po miesiącu znikniemy. Niemal powszechne było przekonanie, że ponieważ „Codzienna” powstała na miesiąc przed wyborami 2011 r., to niedługo po nich sami ją zamknijemy. Wszyscy pukali się w czoło i zastanawiali się, jak taką gazetę finansować – bez reklam, przy upadającym rynku prasy. A jednak „Codzienna” przetrwała i ukazuje się niezmiennie od ośmiu lat. Być może ci, którzy uważali, że ten projekt nie ma szans powodzenia, myśleli racjonalnie. Na szczęście Pan Bóg miał w tej sprawie inne zdanie. I posłużył się najlepszym na świecie zespołem, który musiał ją czasem redagować niemal społecznie. Dał nam również najlepszych, najwierniejszych na świecie Czytelników, którzy mimo problemów na rynku kolportażu szukają „Codzienniej” i ją kupują. Bez względu na trudności zawsze wierzyliśmy w to, co robimy. Mamy swoje zdanie i nie wahamy się go głośno wypowiadać, nawet czasem wbrew naszym przyjacielom. Ludzie to wiedzą i dlatego chcą nas czytać. A jeśli ktoś potrzebuje dowodów na istnienie Boskiej opieki, to dostał je z każdym numerem naszej gazety – już 2500 razy!

Dorota
KaniaTemida potrzebuje
uzdrowienia

Sędziowie z zarzutami dyscyplinarnymi, marsze w jednym szeregu z oskarżonymi, łamanie wszelkich zasad przyzwoitości – taki w skrócie jest obraz nadzwyczajnej kasty. W walkę o tzw. niezależne sądownictwo zaangażowali się politycy całej opozycji, ale to akurat nie dziwi. Przez lata resortowe dzieci i ich potomkowie panoszyli się w sądach – a wszelkie przestępstwa przez nich popełnione były albo bagatelizowane, albo zbywane milczeniem. W ten sposób powstała własna nadzwyczajna kasta, która chce mieć dla siebie nadzwyczajne przywileje. Na szczęście nie wszyscy sędziowie są w tej grupie. Jest wielu uczciwych, naprawdę niezależnych sędziów. Jest z kim ratować wymiar sprawiedliwości, przed czym nie wolno się cofnąć. Doniesienia ostatnich dni utwierdzają w przekonaniu, że reforma sądownictwa musi być dokończona. Bez względu na krzyki o łamaniu konstytucji – tym bardziej że ci, którzy tak twierdzą, nie potrafią wskazać, w którym punkcie jest ona łamana. Nie ma sensu przemawiać się grupą krzykaczy, którym zależy wyłącznie na utrzymaniu przywilejów nadzwyczajnej kasty. Nie tylko reprezentantów Temidy, lecz także innych, których interesy z powodu reformy zostały potężnie naruszone.



POSŁOWIE SIĘ NIE PRZEMĘCZA

PRACA PARLAMENTARZYSTY \ Wczoraj poznaliśmy wstępny kalendarz prac Sejmu. Od lutego do maja będzie po jednym posiedzeniu w miesiącu. Wiadomo już też, że 6 sierpnia nastąpi złożenie przysięgi przez nowo wybranego prezydenta RP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 GRUDNIA 2019

TEMAT DNIA

3

RODZINA \ Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że w polskim prawie rodzicami dziecka nie mogą być osoby tej samej płci

Polskie prawo chroni dzieci przed homolobby

Rodzicami dziecka w prawie polskim mogą być tylko matka i ojciec. Polskie ustawodawstwo nie zna innej kategorii rodzica – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. Dodano również, że małżeństwo – jako związek kobiety i mężczyzny – rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod szczególną ochroną i opieką państwa. Była to odpowiedź na skargę pary lesbijek, które domagały się, aby w akcie urodzenia syna jednej z nich jako rodzice widniały dwie kobiety.

Jan Przemyski

Możę być banalny, ale tata tata, mama mama. Rozróżniajmy – rapował w patriotycznym utworze „Jeden kraj” artysta KęKę. Ten tekst jest idealną odpowiedzią na rewolucję kulturową, jaką na każdej płaszczyźnie życia próbują przeprowadzać środowiska LGBT.

Kilka miesięcy temu do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) wpłynęła skarga kasacyjna od kobiety, której kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piasecznie odmówił wpisania (transkrypcji) do polskich ksiąg aktu urodzenia jej syna (dziecko przyszło na świat w Londynie w 2015 r.). W akcie tym jako rodzice widniały dwie kobiety – homoseksualistki. Odmowę podtrzymał wojewoda mazowiecki, a skargę na taką odmowę w październiku 2016 r. oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Sprawa przeszła do NSA, który miał ostatecznie orzec, czy dopuszczalna jest transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci. Kilka dni temu zapadł wyrok,



Według polskiego prawa rodzicami mogą być tylko kobieta i mężczyzna | fot. Pixabay/d

w którym sędziowie NSA jasno wskazali, że przepisy Prawa o aktach stanu cywilnego w związku z zapisami Prawa prywatnego międzynarodowego nie dopuszczają transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci. „NSA, uznając sprzeczność z podstawowymi zasadami

polskiego prawa rodzinnego transkrypcji aktu urodzenia, w którym jako rodzice wpisane zostały osoby tej samej płci, ma na uwadze skutki, jakie zaistniałyby w polskim porządku prawnym w wyniku jej dokonania. Zagrożona zostałaby spójność polskiego systemu prawa, w którym funkcjonowałyby akty urodzenia zawierające dane,

których nie można byłoby umieścić w akcie urodzenia dziecka narodzonego w Polsce” – uzasadniał orzeczenie NSA sędzia Jacek Chlebny. Dodał, że polski ustawodawca nie przewidział możliwości wpisania do aktu stanu cywilnego jako ojca osoby płci żeńskiej, a przepisy Prawa o aktach stanu cywilnego, a także inne polskie

przepisy, jako ojca zawsze wskazują mężczyznę. „Zauważyć należy, że wspólnie przysposobić dziecko mogą tylko małżonkowie. (...) Prawo polskie nie zna instytucji rodziców jedнопłciowych i nie przyznaje związkowi partnerskim praw rodzicielskich” – podkreślił sędzia Chlebny.

Z kolei matka dziecka zarzucała, że w związku z brakiem transkrypcji aktu urodzenia odmówiono jej dziecku nadania numeru PESEL oraz wydania polskiego paszportu. NSA podkreślił, że nabycia obywatelstwa absolutnie nie można uzależniać od transkrypcji. – Skarżąca jest obywatelką polską i jej syn z mocy prawa, na podstawie konstytucji, nabył obywatelstwo polskie. Brak transkrypcji nie stanowi przeszkody do potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego – mówił sędzia Chlebny.

Zdanie NSA podzielił rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak. „Ta uchwała nie pozostawia wątpliwości, że rodzicami dziecka nie mogą być pary jedнопłciowe” – napisał RPD w specjalnym komunikacie.

Wczoraj natomiast sprawę tę poruszyli prawnicy z Ordo Iuris na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej. – NSA tym wyrokiem opowiedział się po stronie małżeństwa. Opowiedział się również po stronie dzieci, dla których instytucja małżeństwa jest podstawowym i najlepszym gwarantem ich rozwoju – powiedział mec. Rafał Dorosiński, dyrektor zespołu analitycznego Ordo Iuris. – NSA w pełni podzielił argumentację, którą przedstawiliśmy w opinii przesłanej do tej instytucji. W polskim prawie rodzicami mogą być tylko kobieta i mężczyzna. Polskie prawo nie zna innej definicji rodzicielstwa – podkreślił adwokat.

Woś o sprawie puszczy

ŚRODOWISKO \ Realizujemy orzeczenie TSUE, ono jest dosyć jednoznaczne, w tej chwili trwają prace nad nowym planem urządzenia lasu. Po tych dwóch latach działalności kornika, tego, co się tam działo, jak przekonyują leśnicy, niewiele jest do uratowania – powiedział wczoraj Michał Woś, minister środowiska.

Polityk był gościem Radia Plus i przekonywał, że będzie cały czas monitorował sytuację. – Leśnicy podejmują intensywne działania, ale takie, które są zgodne z TSUE, a wyrok Trybunału na pewno bardzo związał ręce

wszystkim, którzy troszczyli się o las, o Puszcę Białowieską – mówił Michał Woś. Na razie nowy minister pozostaje formalnie bez teki. Większość kompetencji realizuje obecnie Michał Kurtyka, minister klimatu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Zapraszamy na spotkanie z Dorotą Kanią

CO SIĘ NAPRAWDĘ DZIEJE W POLITYCE – czy jest szansa na zbudowanie IV Rzeczypospolitej?

Podczas spotkania odbędzie się także prezentacja książki „Resortowe dzieci. Biznes”

ŚREM – 6 GRUDNIA
Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Chłapowskiego 5, godz. 17:00

PYZDRY – 7 GRUDNIA
ul. Kilińskiego 25, godz. 15:00



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT


POLITYKA \ Trzynaste emerytury zablokowane przez Senat

Opozycja gra emerytami

Nie wiadomo, kiedy po raz kolejny zostanie wypłacona 13. emerytura. Rząd planuje, by był to kwiecień przyszłego roku. Niespodziewany opór stawia jednak opozycja. Senat odrzucił ustawę umożliwiającą finansowanie 13. emerytury z Funduszu Solidarnościowego.

Maria Kobylńska

Chodzi o projekt ustawy przyjęty pod koniec listopada br. przez Sejm, na mocy którego wypłatami trzynastek zająłby się Fundusz Solidarnościowy. Fundusz został powołany w zeszłym roku, by pomóc osobom z niepełnosprawnościami. Projekt zakłada natomiast, że znajdujące się na nim pieniądze będą mogły być przeznaczone również na emerytów i rencistów. Oprócz 13. emerytury będzie wypłacał rentę socjalną i zasiłek pogrzebowy.

Senacka komisja budżetu i finansów publicznych rozpatrywała wczoraj ten projekt ustawy. Stwierdziła, że „istnieją wątpliwości związane z przewidzianymi w ustawie przepływami finansowymi”. Jak podaje RMF 24, nikt nie wstrzymał się od głosu. Za odrzuceniem rozporządzenia było pięciu senatorów, dwóch głosowało przeciw. O odrzucenie dekretu wnioskował wiceprzewodniczący senackiej komisji Leszek Czarnobaj z Koalicji Obywatelskiej. Wcześniej tego samego dnia nad ustawą pochyliła się senacka komisja rodziny, polityki senioral-



Próba zatrzymania dodatkowej wypłaty dla emerytów przez opozycję w Senacie jest ściśle związana z przyjętą przez nią nową strategią walki z PiS | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nej i społecznej. Ta również nie doszła do porozumienia w sprawie 13. emerytury. Komisja opowiedziała się za poprawką proponowaną przez Jana Filipa Libickiego z PSL. Podczas ponownego głosowania nad rozporządzeniem z naniesioną poprawką był jednak remis.

Ustawa najprawdopodobniej zostanie więc skiero-

wana do ponownego rozpatrzenia w Sejmie. Jak podał wczoraj „Dziennik Gazeta Prawna”, rząd chce zdążyć z kolejnym wypłaceniem 13. emerytury już w kwietniu, przed wyborami prezydenckimi. Jednak czy się to uda, zależy – według dziennika – od szybkości uchwalenia ustawy i przygotowania ZUS do całej operacji.

Według ekspertów próba zatrzymania dodatkowej wypłaty dla emerytów przez opozycję w Senacie jest ściśle związana z przyjętą przez nią nową strategią walki z PiS.

– To, że opozycja odrzuciła projekt ustawy, wynika z dwóch powodów. Pierwszym jest ten, że Senat staje się w rękach opo-

zycji od czasu do czasu instytucją manifestacji sprzeciwu. Więcej Senat w procesie legislacyjnym zrobić nie może. Wszystko ostatecznie zależy od woli Sejmu i ewentualnie w jakimś stopniu od stanowiska prezydenta. Drugi powód związany jest z tym, że opozycja z całą pewnością dąży do tego, by przyjmować bardziej liberalną narrację w krytykowaniu PiS, w podejściu do kwestii gospodarczych i źródła, z których pochodząby pieniądze na dodatkowe świadczenia – mówi nam politolog prof. Rafał Chwedoruk.

Rzecznik prasowy prezydenta Andrzeja Dudy i sekretarz stanu Kancelarii Prezydenta Błażej Spychalski widzi sprawę podobnie. Dodaje jednak, że Senat powinien wytłumaczyć się z odrzucenia ustawy.

– Zgodnie z procesem legislacyjnym ten wniosek Senatu o odrzucenie ustawy w całości trafi teraz do Sejmu i będzie nad nim głosowanie, więc należy poczekać na ten ostateczny werdykt Sejmu. Opozycja nie jest w stanie na razie nic więcej z tym zrobić. Większość sejmowa uchwaliła projekt, natomiast Senat podjął taką, a nie inną decyzję. Tak naprawdę Senat powinien z tej decyzji odrzucenia ustawy się wytłumaczyć. Powinien w wyczerpujący sposób poinformować opinię publiczną, dlaczego nie chce, aby ta ustawa dająca społeczeństwu 13. emeryturę była przyjęta – stwierdza w rozmowie z naszą dziennikarką rzecznik prasowy prezydenta.

Opozycyjny samorząd wycina skutecznych pracowników

KADRY \ Władze powiatu w Pleszewie chcą zmniejszyć liczbę pracowników w urzędzie pracy, który do tej pory wykonywał świetną robotę. Włodarze z PSL i samorządowcy związani z KO chcą wyrzucić prawie połowę pracowników na bruk przed świętami Bożego Narodzenia.

Dyrektor Urzędu Pracy w Pleszewie Leszek Bierła w rozmowie z „Codzienną” wyjawiał, że powiat jest zadłużony i dlatego postanowił zaoszczędzić środki na dobrze działającym urzędzie pracy. – Wcześniej mieliśmy bezrobocie na poziomie 20 proc., teraz mamy 3 proc., więc stwierdzili, że mogą tutaj zaoszczędzić. Przedstawiono projekt budżetu, który oczywiście nadal negocjujemy – powiedział.

Leszek Bierła wyjaśnił, że jeżeli obecny projekt zostanie przyjęty, to ok. 17 osób zostanie zwolnionych ze swojego zakładu pracy. Obecnie w urzędzie pracy pracuje 41 osób.

Zapytaliśmy, czy tak radykalne zmniejszenie pracowników w urzędzie pozwoli utrzymać wysoką skuteczność instytucji. – Będziemy na poziomie minimalnym, jeżeli chodzi o liczbę pracowników. Oczywiście będzie można administrować

bezrobociem, natomiast pozyskiwanie jakichś większych środków, które zawsze pozyskiwaliśmy, będzie o tyle utrudnione, że będziemy mieli mniejsze siły. Do tej pory byliśmy jednym z prężniejszych urzędów. Nie zamknijemy urzędu, nie ucierpią bezpośrednio bezrobotni – zapewnił.

Dyrektor UP w Pleszewie podkreślił, że załoga to doświadczeni, wykształceni fachowcy, którzy od lat pracują w tej instytucji.

– Ostatnie przyjęcie mieliśmy jakieś trzy, cztery lata temu – powiedział. Zapytaliśmy, co może stać się z tymi pracownikami, którzy zostaną zwolnieni. – Rozglądamy się, jakie są możliwości, ale ta skala zwolnień, jaka dotknie urząd, którym kieruję, jest bardzo duża, a inne urzędy dookoła też będą miały jakieś zwolnienia – podkreślił. – Będziemy pomagać tym ludziom, na ile będzie to możliwe, znaleźć miejsce na rynku pra-

cy – dodał. Wyjawiał też, że decyzja władz powiatu była dla wszystkich zaskoczeniem, a sami pracownicy czują się skrzywdzeni, ponieważ wygląda to tak, jakby zostali zwolnieni za zbyt skuteczną pracę.

Leszek Bierła nie tylko sprawuje funkcję dyrektora Urzędu Pracy w Pleszewie. Jest także radnym sejmiku wojewódzkiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Zapytaliśmy, czy jego bunt nie spowoduje tego, że pożegna się z funkcją dyrektora urzędu pracy. – To starosta powołuje i odwołuje dyrektora urzędu pracy i w każdej chwili może go zmienić. Z tym że ze względu na radnego sejmiku musiałby uzyskać zgodę sejmiku, co jest też możliwe, bo tam też rządzi to samo środowisko. Jednak raczej do tego nie dojdzie, bo to działa zawsze w dwie strony – ocenił.



DURCZOK NA WOLNOŚCI

SĄD \ Decyzja o niezastosowaniu aresztu tymczasowego wobec podejrzanego o oszustwo i podrobienie weksla Kamila Durczoka jest nieracjonalna i niezrozumiała – oceniła prokuratura.



fol. Pixabay/d

NIE MA POWODÓW DO OBAW

ZDROWIE \ Nie zmieniamy zaleceń dotyczących stosowania metforminy – powiedział konsultant krajowy w dziedzinie diabetologii prof. Krzysztof Strojek. Korzyści przeważają.

NAJWYŻSI URZĘDNICY \ Marian Banaś nie podaje się do dymisji

Nie pomogły apele premiera ani prezesa

Marian Banaś nie zrezygnuje z funkcji prezesa Najwyższej Izby Kontroli, o czym poinformował wczoraj w oświadczeniu. – Musimy poczekać na wyniki śledztwa i zastanowić się, czy są jakieś inne możliwości prawne w sprawie odwołania prezesa NIK – skomentował sytuację po oświadczeniu Banasia szef klubu PiS Ryszard Terlecki.

Paweł Tunia

Banaś poinformował, że był gotów złożyć urząd prezesa NIK. „Z przykrością stwierdziłem jednak, że moja osoba stała się przedmiotem brutalnej gry politycznej” – napisał. „Jeśli zajdzie taka potrzeba, jestem gotów zrzec się immunitetu prezesa NIK. Jednocześnie będę zdecydowanie stawał w obronie mojego dobrego imienia i mojej rodziny” – dodał. Wyjaśnił, że w poczuciu odpowiedzialności za NIK będzie kontynuował swoją pracę. Uważa, że wątpliwości związane z jego przeszłością są „kłamliwe i krzywdzące”.

Posł PiS Jan Kanthak przypomina, że nie zmieniły się oczekiwania polityków PiS, m.in. premiera Mateusza Morawieckiego i Jarosława Kaczyńskiego, apelujących do Banasia, aby podał



We wtorek Prokuratura Regionalna w Białymstoku wszczęła śledztwo dotyczące m.in. podejrzeń nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych Mariana Banasia. Rzecznik prokuratury podkreślił, że to postępowanie przygotowawcze w sprawie, czyli nikomu dotąd nie postawiono zarzutów | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

się do dymisji. – Wydaje mi się, że dobrze by było, gdyby jednak [prezes NIK] podał się do dymisji, bo to, co zapewne znajduje się w raporcie CBA, wskazuje na uprawd-

podobnione nieprawidłowości – mówi „Codziennej” Kanthak. Najprawdopodobniej zostaną przygotowane rozwiązania legislacyjne, które

pozwolą odwołać Banasia z zajmowanej funkcji. W grę ma wchodzić m.in. zmiana konstytucji. – W mojej ocenie, jeśli jest większość konstytucyjna, która umoż-

liwi zmianę konstytucji, to jest wystarczające, aby taką zmianę przeprowadzić i później zmienić ustawę, która pozwoliłaby na przeprowadzenie zmiany prezesa NIK – ocenia Kanthak. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wczoraj zaprzeczyła poniedziałkowym doniesieniom „Dziennika Gazety Prawnej”, który napisał, jakoby prezes NIK podał się już do dymisji, jednak marszałek zwróciła mu jego pismo, aby wskazał w nim p.o. szefa NIK, ten zaś odmówił. Dziennikarze w Sejmie pytali Witek o tę sprawę. – Nie podał się do dymisji. Jest moje oświadczenie, ono jest prawdziwe i aktualne. Nie spotkałam się z panem Banasiem, nie otrzymałam żadnego pisma, nie złożył na moje ręce rezygnacji. [...] Z kierownicą [prezesa NIK] się nie widziałam – wyjaśniała marszałek.

Sasin dobrej myśli w sprawie fuzji

STRATEGIA \ Minister aktywów państwowych Jacek Sasin, gość Telewizji Republika, podkreślił, że jest optymistą, jeśli chodzi o fuzję polskich dwóch gigantów paliwowych – Orlenu i Lotosu. – Jesteśmy w trakcie procesu, na etapie rozmów z Komisją Europejską. W poprzedniej roli, jako szef Komitetu Stałego Rady Ministrów, prowadziłem pewne działania legislacyjne, które miały umożliwić przekonanie KE, że uda się uniknąć niebezpieczeństw monopolistycznych. Spełniliśmy oczekiwania legislacyjne – powiedział Jacek Sasin.

Ministerstwo Aktywów Państwowych zostało powołane podczas ostatniej rekonstrukcji rządu. Premier Mateusz Morawiecki zdecydował, że potrzebny jest resort nadzorujący spółki skarbu państwa. Jak wyjaśnił wczoraj minister Jacek Sasin, jego gabinet ma zająć się wykorzystaniem polskich przedsiębiorstw do reagowania na pierwsze symptomy kryzysu gospodarczego. – Jestem przekonany, że państwo jako aktywny gracz w gospodarce może nie tylko wiele zdziałać, ale te działania mogą się przełożyć na to, że nasz wzrost gospodarczy będzie wysoki

jak dotychczas, a powiedzmy sobie otwarcie, w otoczeniu Polski widać już symptomy spowolnienia gospodarczego. Chcemy wyprzedzić to spowolnienie i spowodować, aby ono nas nie dotknęło zbyt mocno. Chcemy podejmować również takie działania, które będą stymulowały wzrost gospodarczy również poprzez inwestycje. Nie tak jak dotychczas poprzez wzmożoną konsumpcję, ale również poprzez inwestycje w sektorze publicznym – mówił Jacek Sasin. Minister odniósł się do możliwej fuzji Orlenu i Lotosu, podkreślając, że jest w tej

sprawie optymistą. Jego zdaniem trzeba tworzyć również holdingi w innych sektorach przemysłu. Jako przykład podał m.in. LOT oraz Polski Holding Hotelowy. Rozwój polskich firm ma być kluczem do wyjścia naszego kraju z pułapki średniego rozwoju i zapewnienia wyższych płac Polakom. – Oni nam właśnie wmawiali takie rzeczy: jako państwo powinniśmy się wyzbyć wszelkiego majątku, istnieć powinna wyłącznie własność prywatna, a najlepiej zagraniczna, a Polacy mają być sprowadzeni do roli taniej siły roboczej. To miał być nasz atut, mieliśmy ściągać zagraniczny kapitał, zagraniczne firmy. Kusić ich tanią siłą roboczą. Zerwaliśmy z tą polityką chociażby przez to, że płace w Polsce rosną, a Polacy chcą też godnie zarabiać. Powstanie tego ministerstwa ma także pokazać, że własność państwowa nie jest żadnym obciążeniem – mówił Sasin.

Milion za budowę wieżowca

KORUPCJA \ Cztery osoby związane z realizacją inwestycji w Lublinie zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy CBA. W zamian za „pomoc” oczekiwały milionowej łapówki, która miała zostać wpisana w koszty i uwzględniona w odpowiednio skonstruowanej umowie. Chodzi o budowę wieżowca.

Zatrzymanie czterech osób potwierdził wczoraj rzecznik CBA Temistokles Brodowski, który podkreślił, że zatrzymania dokonali agenci z delegatury w Lublinie. Jak podkreślono w komunikacie, funkcjonariusze lubelskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali czterech mieszkańców Lublina w oparciu o materiały własne, a zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy wskazuje, że osoby te działały w porozumieniu i powoływały się na wpływ w instytucjach państwowych i samorządowych, m.in. w Urzędzie Miasta Lublina. Jak ustalili funkcjonariusze CBA, mężczyźni podjęli się załatwienia pozwolenia na budowę i wymaganych prawem zgód w zwią-

ku z budową wieżowca przy ul. Zana w Lublinie w zamian za korzyść majątkową w wysokości 1 mln zł. Według relacji rzecznika CBA we wtorek trzech z podejrzanych mężczyzn spotkało się w celu podpisania umowy na wykonanie dokumentacji umożliwiającej przeprowadzenie inwestycji. Z kolei w kosztach umowy została ujęta wcześniej uzgodniona kwota korzyści majątkowej. Wszyscy zostali zatrzymani przez agentów CBA w chwili podpisywania umowy. Czwarta osoba została zatrzymana w miejscu zamieszkania. Wczoraj sprawa została przedstawiona Prokuraturze Okręgowej w Zamościu.

Paweł Tunia



fot. Wikipedia/d

PRZEWODNICZĄCY SOLIDARNOŚCI SPOTKAŁ SIĘ Z FRANCISZKIEM

WATYKAN \ Papież mówił w środę przedstawicielom kierownictwa Solidarności, że związek ten był „promotorem przemian politycznych i społecznych” w Polsce i „miał inspirujące znaczenie również poza jej granicami”. Prywatna audyencja odbyła się w Domu św. Marty.

SZCZYT NATO \ Sojusz Północnoatlantycki idzie do przodu mimo Francji i Turcji

Plany obrony Polski zaakceptowane

Przywódcy państw NATO porozumieli się w środę ws. aktualizacji planów obronnych Polski i państw bałtyckich – poinformował na konferencji sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg. Udało się to mimo groźby weta ze strony Turcji, a także negatywnych komentarzy na temat całego Sojuszu, które padały z ust prezydenta Francji.

Konrad Wysocki

Jeszcze w środę rano wydawało się, że za sprawą prezydentów Turcji i Francji sukces jubileuszowego szczytu (NATO obchodzi w tym roku 70. rocznicę powstania) może wisieć na włosku. Pierwszy z wymienionych skrytykował politykę Sojuszu w ujęciu regionalnym. Zagroził bowiem, że Ankara sprzeciwi się planowi obrony krajów bałtyckich, jeżeli sojusznicy z NATO nie uznają za terrorystów ugrupowań, z którymi walczy Turcja.

Drugi z kolei miesiąc przed rozpoczęciem szczytu w Wielkiej Brytanii stwierdził, że Sojusz cierpi na „śmierć mózgową”, i podał w wątpliwość skuteczność art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, związanego z kolektywną obroną. Po fali krytyki, jaka wylała się po tych słowach, Emmanuel Macron nieco złagodził swoje stanowisko, jednak wczoraj, tuż przed rozpoczęciem sesji Rady Północnoatlantyckiej w podlondyńskim Watford, powtórzył swoje słowa o „śmierci mózgowej” NATO. – Zdecydowanie podtrzymuję swoją wypowiedź, gdyż pozwoliła ona na podjęcie



Szefowie państw i rządów państw NATO mieli okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z królową Elżbietą II i księciem Karolem

fot. POOL New/Reuters

istotnej debaty – odparł prezydent Francji.

Na słowa obu przywódców zareagował prezydent RP Andrzej Duda. Z Recepem Erdoğanem odbył najpierw rozmowę telefoniczną, a następnie spotkał się w kuluarach natowskiego szczytu. – Mam nadzieję, że znajdziemy dobre rozwiązanie w tej sytuacji – odparł Duda.

W trakcie szczytu prezydent RP był także pytany, czy nie uważa, że działania Emma-

nuela Macrona w odniesieniu do NATO, ale też UE (w kontekście sprzeciwu wobec otwarcia rozmów akcesyjnych z Macedonią Północną i Albanią) nie są problematyczne. – UE i NATO to dwie najlepsze instytucje stworzone na świecie w ciągu ostatnich stu lat. Oczywiście mamy napięcia, bo w obu sojuszach mamy wiele krajów i wiele interesów – oświadczył Duda.

Jednocześnie zwrócił się do prezydenta Macrona,

by nie mówił o „śmierci mózgowej” NATO. – Zaproponuj, proszę, co możemy zrobić, aby poprawić naszą współpracę w NATO i UE. Konkretnie, proszę – zaapelował.

W trakcie szczytu polski prezydent spotkał się także z brytyjskim premierem Borisem Johnsonem, a także, wspólnie z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, wziął udział w przyjęciu wydanym przez brytyjską królową Elżbietę II w pałacu Buckingham.

Co najważniejsze, ostatecznie udało się osiągnąć porozumienie dotyczące nowych planów obronnych dla państw bałtyckich i Polski. Choć na ten moment nie znane są dokładne kulisy negocjacji, wiadomo, że ostatecznie udało się przekonać prezydenta Turcji do nieblokowania planu. Jak wynika z informacji podanych przez kancelarię prezydenta Litwy, Turcja miała nie domagać się niczego w zamian za wycofanie swojego sprzeciwu.

W Wielkiej Brytanii obecny był też minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. W Londynie spotkał się z Robertem C. O'Brienem, doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego. Wśród tematów rozmowy znalazły się m.in. rozwijanie polsko-amerykańskiej współpracy zbrojeniowej i kwestia zakupu amerykańskich myśliwców.

Polski minister spotkał się też ze swoim brytyjskim odpowiednikiem Benem Wallace'em. – Bez względu na rozwój wypadków [związanych z brexitem] Wielka Brytania będzie w Sojuszu Północnoatlantyckim, i to jest bardzo dobra wiadomość dla bezpieczeństwa Sojuszu i Polski – wskazał Mariusz Błaszczak.

Kijów chce wyjścia Rosjan z Donbasu

UKRAINA-ROSJA \ Ukraińskie władze podczas szczytu w formacie normandzkim będą się domagać opuszczenia Donbasu przez rosyjskie siły. Ukraińska opozycja apeluje przy tym do władz w Kijowie, by nie szły na żadne ustępstwa podważające suwerenność kraju.

Podczas spotkania przywódców Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji, które jest zaplanowane na 9 grudnia w Paryżu, mają być dyskutowane sposoby uregulowania trwającego od 2014 r. konfliktu w Donbasie. Ostatnio wymienieni przywódcy spotkali się w 2016 r.

Moskwa, mimo że wywołała przed pięcioma laty konflikt na wschodniej Ukrainie, dokonała aneksji Krymu i ciągle wspiera kontrolujących Donbas pro-rosyjskich separatystów, udaje, że nie jest w te sprawy w żaden sposób zaangażowana, i podkreśla, że jest

to wewnętrzna sprawa Kijowa. Pomimo nałożenia na Rosję sankcji przez USA i UE nic nie wskazuje na to, by Kreml starał się doprowadzić do rzeczywistego uregulowania konfliktu. W ostatnim okresie doszło jedynie do wymiany jeńców, w tym 24 porwanych marynarzy i reżysera Olecha Sencowa.

O tym, że Kijów będzie podczas szczytu w Paryżu apelował o „ruxit”, czyli wycofanie sił rosyjskich z Donbasu, pisał na swojej stronie internetowej szef ukraińskiej dyplomacji Wadym Prystajko. Podkreślił on przy

tym, że takie stanowisko władze w Kijowie będą prezentowały zarówno podczas tego spotkania, jak i w każdym innym momencie.

Takie deklaracje nie osłabiają jednak wątpliwości ukraińskiej opozycji i środowisk weteranów, którzy obawiają się, że ukraińskie władze mogą pójść na zbyt daleko idące ustępstwa na rzecz Rosji. Ostatnio przed takim rozwiązaniem ostrzegł prezydenta Wołodymyra Zełenskiego liderzy trzech frakcji w ukraińskim parlamencie: były prezydent Petro Poroszenko z Eurosolidarności, była premier Julia Tymo-

szenko z Batkiwszczyny oraz muzyk Swiatosław Wakarczuk z partii Hołos (Głos).

W dokumencie, opublikowanym przez serwis internetowy Ukraińska Prawda, podkreślili oni, że władze muszą przestrzegać podczas negocjacji „najważniejszych stanowisk, czerwonych linii, których naruszenie przyniesie Ukrainie nieodwracalne szkody”. Chodzi przede wszystkim o kwestie związane z integralnością państwa, co zakłada również brak zgody na jego federalizację, a także rezygnację z dążeń do członkostwa w UE i NATO.

Liderzy ugrupowań ostrzegli przy tym przed przeprowadzeniem wyborów w Doniecku, jeśli miałyby się one odbyć przed wycofaniem się stamtąd sił rosyjskich, rozbrojeniem separatystów i odzyskaniem kontroli nad granicą z Rosją. Zaznaczyli również, że nie może być kompromisów w sprawie zakończenia okupacji i zwrotu Ukrainie Krymu, a także wstrzymywania międzynarodowych procesów sądowych wobec Rosji.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



VON DER LEYEN ROZMAWIA Z PUTINEM

UE \ Przewodnicząca Komisji Europejskiej rozmawiała z prezydentem Rosji, wskazując na wagę wdrożenia porozumień mińskich i uregulowania konfliktu w Donbasie na wschodzie Ukrainy.

fot. Hannibal Hanschke/Reuters



fot. Arnd Wiegmann/Reuters

ANTYSEMICKI ATAK NA CMENTARZ

FRANCJA \ Napisy pojawiły się na 107 grobach na cmentarzu żydowskim w Westhoffen w pobliżu Strasburga. Wcześniej odkryto antysemityczne grafitti w Schaffhouse-sur-Zorn, 20 km od Westhoffen.

ŚWIAT

7

BEZPIECZEŃSTWO \ Moskwa obawia się rozszerzania Sojuszu o kolejne państwa bałkańskie

Kreml się boi i dlatego straszy

Rosja traktuje rozszerzenie NATO jako bezpośrednie zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa – przyznaje Kreml. Aby wzbudzić niepokój w państwach basenu Morza Bałtyckiego, Moskwa m.in. umacnia militarnie obwód kaliningradzki.

Petar Petrović

Komentując trwający w Wielkiej Brytanii szczyt NATO, prezydent Rosji Władimir Putin powiedział, że zarówno rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i przybliżanie się do granic Rosji jego infrastruktury wojskowej są przez Kreml traktowane jako bezpośrednie zagrożenie. Moskwa obawia się pronatowskich ambicji Ukrainy i Gruzji, a także rozszerzania Sojuszu na kolejne państwa bałkańskie. Zdaniem Putina organizacja ta nie ma racji bytu, gdyż nie istnieje już Związek So-

wiecki, który był przyczyną jej powstania. – Nie ma również Układu Warszawskiego, czyli sojuszu wojskowego, który został powołany w odpowiedzi na stworzenie NATO. Jednak NATO nie tylko istnieje, lecz także się rozwija – podkreślił Putin na posiedzeniu w Soczi, dotyczącym rozwoju rosyjskiej marynarki wojennej.

O tym zaś, że sprzeczności, jakie pojawiają się wewnątrz NATO, nie są sprawami interesującymi dla Rosji, przekonywał z kolei rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow. Podkreślił on przy tym, że kwestie związane z Sojuszem interesują Rosję



Kreml systematycznie wzmacnia swoje siły w obwodzie kaliningradzkim o nowe formacje | fot. Maxim Shemetov/Reuters

tylko wtedy, gdy zagrażają jej bezpieczeństwu. Oceniał on również, że Sojusz jest produktem epoki konfrontacji i zimnej wojny, a Moskwa nigdy nie chciała powrotu tych czasów.

W rzeczywistości Moskwa wciąż prowadzi szeroko zakrojoną akcję dezinformacji, której celem jest osłabianie NATO i skłócanie jego

członków. Nadal też stara się wzbudzić w nich strach.

Podczas trwania szczytu w Wielkiej Brytanii „Rosyjskaja Gazieta” poinformowała, że Moskwa planuje rozmieścić w przyszłym roku w obwodzie kaliningradzkim dywizję zmechanizowaną. Decyzję tę tłumaczono koncentracją sił NATO w regionie. Gazeta ocenia,

że obwód kaliningradzki staje kością w gardle NATO, gdyż przeszkadza zachodnim wojskowym w stworzeniu regionu operacyjnego pomiędzy Polską i krajami bałtyckimi. Kreml systematycznie wzmacnia swoje siły w obwodzie o nowe formacje obrony wybrzeża, obrony powietrznej, wojsk desantowych, a także zwiększa liczebność Floty Bałtyckiej. Rozmieszcili tam też stacje radiolokacyjne działające w ramach systemu wczesnego ostrzegania i kompleksy rakietowe S-400, a także Iskander, które zdaniem części ekspertów, mogą przenosić głowice jądrowe.

Z kolei agencja informacyjna RBK podała, że rosyjskie władze rozmieszczają wzdłuż swoich granic nowe stacje radiolokacyjne, co ma być początkiem budowy kolejnego systemu monitorującego start rakiet i dronów. Pierwsza została uruchomiona w poniedziałek na terytorium Republiki Mordowii i ma kontrolować przestrzeń powietrzną zachodniej części Europy, w tym państw NATO i Ukrainy. Druga ma swoim zasięgiem objąć Arktykę.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Japonia kupuje wyspę dla wojska

TOKIO \ Japoński rząd zdecydował się w tym miesiącu zakupić wyspę Mageshima za 146 mln dol. Ten niezamieszkały obszar liczący 8,2 km kw. leżący w archipelagu Nansei ma być wykorzystywany m.in. do wspólnych manewrów Japonii ze Stanami Zjednoczonymi, a także do ochrony wysp Senkaku, do których roszczą sobie prawa Chiny.

Ze względu na olbrzymi hałas generowany przez lotnictwo większość ćwiczeń realizowanych na terytorium Japonii wojska Stanów Zjednoczonych przeprowadzają w bazie leżącej na Iwo Jimie. Ta wulkaniczna wyspa należąca do niewielkiego archipelagu wysp Kazan oddalona jest o ok. 1200 km od wyspy Honsiu, na której mieści się baza Iwakuni, gdzie stacjonuje duża część sił amerykańskich w Japonii. Ze względu na dużą odległość od bazy w 2011 r. Tokio i Waszyngton zgodziły się na zmianę miejsca, w którym miały ćwiczyć samoloty Sił Powietrznych USA.

Na nowe miejsce została wybrana niezamieszkała wyspa Mageshima, od-

dalona od południowo-zachodnich wybrzeży Japonii o ok. 30 km, a o 400 km od Iwakuni. Umowa w sprawie odkupienia wyspy Mageshima od przedsiębiorstwa Taston Airport została w maju br. zerwana, gdyż nowy prezes firmy zażądał większej rekompensaty za przeprowadzone do tej pory inwestycje na tym obszarze. Po kilku miesiącach rząd w Tokio zgodził się zwiększyć kwotę wykupu wyspy do 146 mln dol. Burmistrz Iwakuni Yoshihiko Fukuda nie ukrywał radości z podpisania umowy. – Zbudowanie stałej infrastruktury wojskowej na wyspie Mageshima zmniejszy znacząco niezadowolenie ze strony lokal-

nej społeczności – oznajmił burmistrz. Jak tylko umowa zostanie sfinansowana, rząd w Tokio rozpocznie budowę infrastruktury niezbędnej do operowania z tego obszaru Japońskich Sił Samoobrony, a także wojsk amerykańskich. Na wyspę trafi również część żołnierzy amerykańskich, którzy obecnie stacjonują na wyspach Honsiu i Okinawa. Najprawdopodobniej na wyspie zostaną rozlokowani żołnierze amerykańscy wraz z pionowzłotami Bell Boeing V-22 Osprey.

Wyspa Mageshima ma być ponadto wykorzystana przez Japonię do patrolowania wód w pobliżu wysp Senkaku, do których roszczenia terytorialne zgłaszają Tajwan i Chiny. Warto przypomnieć, że ta grupa bezludnych wysepek leżących na Morzu Wschodniochińskim, w odległości 170 km od Tajwanu, została odkupiona od prywatnego właściciela przez rząd premiera Abego w roku 2012. Od tego momentu spór terytorialny się zaostrzył. Rząd w Pekinie kilkakrotnie wysyłał w pobliże wysp Senaku swoje okręty oraz lotnictwo.

.....
Paweł Kryszczak

Rosja może stać za zabójstwem. Dyplomaci wydalen

NIEMCY \ Jak ogłosiło w środę niemieckie MSZ, dwóch rosyjskich dyplomatów zostało uznanych za osoby niepożądane. Ma to związek z zabójstwem walczącego o wolność Czeczenii Zelimchana Changoszwilego, który został zamordowany 23 sierpnia br.

W oficjalnej nocie niemieckie MSZ argumentuje wydalenie faktem, że rosyjskie władze nie współpracowały w wystarczający sposób w śledztwie dotyczącym zabójstwa Changoszwilego, który znany był także jako Tor-nike K. Urodzony w Gruzji Czeczen brał czynny udział w drugiej wojnie czeczeńskiej u boku prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa. Podczas rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 r. zorganizował oddział 200 ochotników do walki z siłami Kremla. Dwukrotnie uchodził z życiem przed zamachowcami, w 2009 i 2015 r. Od 2017 r. starał się o azyl w Niemczech, ale jego wniosek został ostatnio odrzucony. Changoszwili był uważany przez Urząd Ochrony Konstytucji za nie-

bezpiecznego islamistę. Nieoficjalnie mówi się o tym, że niemieckie służby podejrzewają, iż za zabójstwem mógł stać Kreml albo Ramzan Kadyrow, stojący na czele autonomicznej Republiki Czeczeńskiej. O udziale Rosji w morderstwie wprost piszą niemieckie media. „Mamy naszego Skripala” – napisał dziennik „Bild”. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow zaprzeczył temu, że Rosja ma cokolwiek wspólnego ze śmiercią Changoszwilego. Rosyjskie MSZ wydało też oświadczenie, w którym protestuje przeciwko „upolitycznianiu śledztwa”. Zapowiada też, że Rosja jest „zmuszona do podjęcia działań” w odpowiedzi na wydalenie dyplomatów.

.....
(mk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

PIENIĄDZE \ 1,3 mld zł wynoszą zaległości multimedialistów, czyli firm, które są winne zapłatę co najmniej trzem wierzycielom – wynika z danych KRD. Najwięcej takich przedsiębiorstw działa na Mazowszu. Stąd też pochodzi dłużnik rekordzista, który ma do oddania 15,5 mln zł.

Związkowcy z gliwickiej fabryki Opla domagają się rozmów z pracodawcą na temat zasad przenoszenia pracowników do nowej spółki PSA Manufacturing Poland w Gliwicach, gdzie mają być produkowane auta dostawcze. Jak zapewniają nas związkowcy, do strajku w polskim Oplu nie dojdzie, ale o swoje prawa zamierzają walczyć do końca.

Mariusz Andrzej Urbanke

Postulaty kolegów z Opla poparł Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. W jego ocenie łamane są podstawowe standardy dialogu społecznego. – Problem sprowadza się do tego, że aby dostać pracę w nowej spółce, nasi koledzy muszą zwolnić się ze „starego” zakładu, który mieści się tuż obok i ma tego samego właściciela, czyli PSA – powiedział „Codzienniej” Mariusz Król, szef Solidarności w Oplu. Jego zdaniem w ten sposób osoby te tracą ciągłość pracy. – Prze-

MOTORYZACJA \ Związki obawiają się utraty miejsc pracy, a nawet likwidacji zakładów

Strajku w Oplu nie będzie, ale jest ostry spór



Pracownicy gliwickich zakładów Opla zamierzają walczyć o swoje prawa | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

staną ich również obowiązować wszelkie korzystne dla pracowników porozumienia wynegocjowane przez związki zawodowe – dodaje Król.

Zdaniem związkowców niekorzystne zmiany dla załogi w polskim Oplu zaczęły się, gdy francuski koncern

PSA kupił od General Motors za 2,2 mld euro Opla. 4-tys. załoga OMP szybko zaczęła się kurczyć. – Zapewniano nas, że nic nam nie grozi, ale nie jesteśmy już tego tak pewni, bo widzimy, w jaki sposób prowadzona jest polityka kadrowa – mówi Król.

Władze PSA mają jednak twardy orzech do zgryzienia, bo zatrudnienie w grupie jest za duże w stosunku do spadającego zapotrzebowania na samochody. Najwyższe koszty pracy są co prawda w Niemczech, gdzie znajdują się fabry-

ki Opla. – Ale tam najtrudniej przeprowadzić restrukturyzację, czyli zwolnienia, bo niemieckie związki są potężne – uważa Król. – PSA informuje, że dzięki przejęciu Opla w ciągu dekady zaoszczędzi 1,7 mld euro. Zwykle w takich przypadkach zaczyna się od kadr i płac – dodaje.

– Na razie słyszymy uspokajające zapewnienia, ale nie mam pewności, że jutro nie przeczytam w gazetach, że nasze zakłady zostaną zamknięte – przekonuje związkowiec. Przypomina, że w obecnie obowiązujących umowach zawarty jest pakiet płacowy do 2020 r. – Ale co dalej, nie wiemy – mówi Król.

Jego zdaniem jedno jest pewne. PSA, która została w 2014 r. wykupiona przez władze Francji i chińską firmę motoryzacyjną Dongfeng Motor, ma spore doświadczenie w optymalizacji. Koncern przeszedł restrukturyzację, która polegała m.in. na zamrożeniu pensji i zamknięciu niektórych zakładów. Dzięki temu w 2016 r. PSA zwiększyła zysk operacyjny o 18 proc. w stosunku do roku poprzedniego. – Niestety, ten scenariusz jest realizowany teraz u nas – zaznacza Król.

Orlen produkuje coraz więcej prądu

PRZEMYSŁ \ PKN Orlen, największy w Polsce producent paliw, staje się również coraz poważniejszym graczem na polskim rynku energetycznym. Otwarcie nowych elektrowni sprawiło, że grupa puka do czołówki największych polskich wytwórców energii elektrycznej.

Prognoza produkcji prądu koncernu na ten rok wynosi ok. 8 TWh, a udział segmentu energetyki w zyskach firmy staje się coraz większy. W portfolio aktywów energetycznych PKN Orlen znajdują się elektrociepłownie przemysłowe pracujące głównie na potrzeby zakładów grupy oraz bloki energetyczne. Zakłady te działają zarówno w Polsce – w Płocku, Włocławku, Jedliczu i Trzebini, jak i za granicą. W Czechach w ramach Unipetrolu – w Litwinovie, Spolanie, Kolinie i Pardubicach, oraz na Litwie – w Orlen Lietuva w Możejках. Przed rokiem PKN Orlen przekazał do komercyjnej eksploatacji największy niskoemisyjny blok energetyczny w Polsce o wysokiej sprawności i możliwości regulacji pracy. Z płockiej elektrowni gazowo-parowej do krajowego

systemu energetycznego trafiło wtedy kolejne 600 MW mocy. Podobny blok o mocy 463 MW pracuje również w należących do grupy zakładach chemicznych Anwil we Włocławku. W ubiegłym roku PKN Orlen dysponował łączną mocą na poziomie 1,8 GW. „Konsekwentnie rozwijamy nasz segment energetyki. Jesteśmy już czwartym co do wielkości wytwórcą energii elektrycznej w Polsce, w tym roku prognozujemy produkcję na poziomie ok. 8 TWh” – napisał na Twitterze Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. Szacowana na ten rok produkcja energii elektrycznej będzie podwojeniem wytwarzania sprzed dwóch lat, kiedy to łączna produkcja w grupie kapitałowej Orlen wyniosła nieco ponad 4 TWh.

(p.woz.)

Oprócz klimatu ważna jest gospodarka

ENERGIA \ Polski sektor energetyczny zabiega w Brukseli o środki na transformację, która ma zmniejszyć emisję CO₂. – Kwota 5 mld euro, która teraz pada, jest zdecydowanie za niska – uważa wiceprezes PGE Emil Wojtowicz. Minister ds. klimatu Michał Kurtyka podkreśla, że polityka klimatyczna nie może być oderwana od gospodarki.

Polska stara się w Komisji Europejskiej o miliardy dla górniczych regionów. Lobbing ze strony naszych przedstawicieli nasila się przed ogłoszeniem przez nową przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen planów dotyczących tzw. zielonego ładu. Przewidują one podniesienie poziomu redukcji emisji CO₂ z obecnych 40 proc. w 2030 r. do 50–55 proc., co niepokoi polskie firmy energetyczne, które już teraz są pod presją rosnących kosztów pozwoleń na emisję.

Wsparciem dla gospodarek wymagających dostosowania do ambitnych celów

klimatycznych ma być Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Na razie nie wiadomo, ile znajdzie się w nim środków ani jak będzie on skonstruowany, ale początkowa propozycja, która wyszła z Parlamentu Europejskiego, wskazywała na kwotę rzędu 5 mld euro na lata 2021–2027.

– Ta kwota jest zdecydowanie za niska, zwłaszcza jeśli miałaby ona iść do wszystkich krajów członkowskich – uważa wiceprezes PGE Emil Wojtowicz. Jego opinię podziela Jerzy Buzek, europosel PO i szef komisji przemysłu PE w poprzedniej kadencji. Jak przyznaje, 5 mld

euro, które proponował rok temu, wydawało się zawrotną kwotą. – Dziś jest sposobność, by zabiegać nawet o kilkadziesiąt miliardów, i to robimy – podkreślił.

Przedstawiciele Polski starają się uświadomić decycentom w Brukseli potrzeby naszego kraju w kontekście transformacji gospodarki w kierunku neutralności energetycznej. Z rządowych szacunków wynika, że w Polsce potrzeby inwestycyjne w sektorze energetycznym wynoszą między 179 a 206 mld euro do 2050 r., przy założeniu niemal całkowitej dekarbonizacji wytwarzania energii.

– Jeśli chcemy, by regiony górnicze, takie jak Śląsk czy Zagłębie, skutecznie przeszły transformację energetyczną, jeśli chcemy jako Unia Europejska zrealizować to, do czego się zobowiązaliśmy w porozumieniu paryskim, musimy zwiększyć środki na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji – zaznacza Buzek.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Komisja Europejska przedstawi komunikat dotyczący zielonego ładu w przyszłym tygodniu. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji ma być jego częścią.

(jak, PAP)



PREZYDENT, PREMIER I MARSZAŁEK SEJMU ZŁOŻYLI GÓRNIKOM ŻYCZENIA

BARBÓRKA \ Prezydent Andrzej Duda złożył górnikom życzenia z okazji Barbórki, podkreślając znaczenie przemysłu wydobywczego dla gospodarki, a także przypominając górnicze strajki z lat osiemdziesiątych. Premier Mateusz Morawiecki, składając górnikom życzenia, powiedział, że ciężką pracą budują oni polską gospodarkę, a swoją postawą dają przykład odwagi i przywiązania do tradycji. Z kolei marszałek Sejmu Elżbieta Witek życzyła wszystkim górnikom szczęścia i opieki św. Barbary.

GOSP...

9

ENERGETYKA \ Spółka Energa dementuje sugestie o rezygnacji z inwestycji

To koniec czy początek Ostrołęki C?

Realizacja inwestycji elektrowni Ostrołęka C przebiega zgodnie z harmonogramem – poinformowało w środę biuro prasowe Energi. Komunikat spółki to reakcja na pojawiające się spekulacje medialne, jakoby zapadła decyzja o porzuceniu projektu budowy nowego bloku energetycznego w Ostrołęce. Także wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin potwierdził, że inwestycja w Ostrołęce będzie kontynuowana.

Jan Kamieniecki

W związku z pojawiającymi się spekulacjami medialnymi dotyczącymi Elektrowni Ostrołęka C informujemy, że realizacja inwestycji przebiega zgodnie z harmonogramem. Wszystkie istotne informacje na ten temat są przekazywane w raportach bieżących spółki Energa SA – poinformowała wczoraj spółka w komunikacie.

Jak zapewniał wcześniej były minister energii Krzysztof Tchórzewski, nowa inwestycja w Ostrołęce miała być ostatnim blokiem węglowym wybudowanym w Polsce. In-

westorem bloku jest Elektrownia Ostrołęka. Po połowie udziałów w spółce mają Enea i Energa. W połowie października ub.r. na placu budowy elektrowni rozpoczęły się prace przygotowawcze.

Media w ostatnich dniach donoszą jednak, że realizacja inwestycji stoi pod znakiem zapytania. – Blok o mocy 1000 MW na węgiel, który miał powstać za 6 mld zł, nie zostanie wybudowany. Jest nieoficjalna decyzja o porzuceniu nowej Ostrołęki. Potwierdziliśmy to w dwóch źródłach – poinformowała Karolina Baca-Pogorzelska z portalu BiznesAlert.pl.

Gdyby rzeczywiście doszło do odstąpienia od projektu,

byłoby to niekorzystne dla północno-wschodniego regionu Polski, gdzie ze względu na bezpieczeństwo energetyczne nowa elektrownia jest potrzebna. Ponadto inwestycja Ostrołęka C ma za kontraktowany rynek mocy. Co ważne, w projekt zaangażowano już kilkaset milionów złotych. Jest jeszcze kwestia kontraktu zawartego z wykonawcą, czyli amerykańskim koncernem GE, który po zerwaniu umowy domagałby się odszkodowania.

Według ekspertów szansą na uratowanie projektu byłaby budowa w Ostrołęce gazowego, a nie węglowego bloku energetycznego, ale taki ruch wiązałby się z bar-



Projekt forsowany przez byłego ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego stoi pod znakiem zapytania | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzo skomplikowanymi działaniami prawnymi.

Komunikat Energi zapewniający, że realizacja inwestycji przebiega zgodnie z harmonogramem, przecina wprowadzie wszelkie spekulacje związane z projektem forsowanym przez byłego ministra Tchórzewskiego. Niemniej – jak podkreślają

niektóre źródła – od początku przeciwny tej inwestycji był premier Mateusz Morawiecki. – Nasi rozmówcy twierdzą, że polityczna decyzja w tej sprawie zapadła – twierdzi Baca-Pogorzelska. Jeśli to prawda, to kto i kiedy ją ogłosi?

(PAP)

Blisko połowa firm planuje podwyżki

PRACA \ 48 proc. firm, najwięcej w 10-letniej historii badania Instytutu Badawczego Randstad, planuje w najbliższym półroczu podniesienie wynagrodzeń. Część zmusi do tego podwyżka płacy minimalnej, ale płace chcą podnosić także firmy, w których zarobki są dużo większe.

Z badania Instytutu Badawczego Randstad „Plany pracodawców” wynika, że 48 proc. firm planuje w najbliższym półroczu wzrost wynagrodzeń. To największy odsetek w 10-letniej historii tego badania. Jest to w dużej mierze efekt podniesienia w przyszłym roku płacy minimalnej do 2600 zł brutto, ale autorzy analizy zaznaczają, że płace chcą podnosić także firmy z branż, w których odsetek pracowników dostających płacę minimalną jest niski lub bliski zera, jak pośrednictwo finansowe i nowoczesne usługi dla biznesu. W najnowszej edycji badania przeprowadzanego dwa razy w roku na próbie 1000 firm, zatrudniających co najmniej 10 osób, zanotowano spadek optymizmu pracodawców co do oceny sytuacji gospodarczej w kraju i kondycji swojego przedsiębiorstwa.

Odsetek firm spodziewających się wzrostu gospodarczego spadł do 15 proc., a firm spodziewających się recesji wzrósł do 24 proc. Autorzy analizy podkreślili, że jeszcze pół roku temu odsetek optymistów przeważał nad pesymistami. Zwrócili też uwagę, że od 2018 r. widać trend spadkowy w ocenie kondycji firm. Najgorzej oceniają ją przedsiębiorcy ze wschodniej Polski. Mniej pracodawców zamierza zwiększać zatrudnienie w ciągu najbliższych 6 miesięcy – 24 proc. wobec 39 proc. pół roku temu. Więcej przewiduje redukcję – 11 proc. wobec 4 proc. pół roku temu. Zdaniem Moniki Fedorczyk, eksperta rynku pracy Konfederacji Lewiatan, dane te wskazują na zbliżające się spowolnienie gospodarcze w kraju.

(jak, PAP)

Szampan w USA będzie droższy

HANDEL \ Administracja Stanów Zjednoczonych zapowiedziała nałożenie odwetowych ceł w związku z wprowadzeniem przez Francję podatku od obrotów amerykańskich koncernów cyfrowych. – Dyskryminujący podatek jest niezgodny z obowiązującymi zasadami – podkreślają przedstawiciele USA. – On przywróci podatkową sprawiedliwość – odpowiadają Francuzi.

Opodatkowanie gigantów internetowych ma przywrócić sprawiedliwość podatkową – odpowiedział Bruno Le Maire, francuski minister gospodarki i finansów.

Francuskie produkty o łącznej wartości 2,4 mld dol. USA mają zostać obłożone dodatkowymi stawkami. Według zapowiedzi podwojenie taryf ma dotyczyć najważniejszych, często luksusowych produktów francuskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych, takich jak: jogurty, sery, wina, szampana i kosmetyki.

Według przedstawiciela USA ds. handlu Roberta Lighthizera będzie to odpowiedź na wprowadzenie przez Paryż 3-procentowego podatku, który ma mieć za-

stosowanie do firm świadczących usługi cyfrowe z globalnymi przychodami powyżej 750 mln euro rocznie i przychodami we Francji przekraczającymi 25 mln euro rocznie.

Podatek obejmie ok. 30 podmiotów, w tym amerykańskie GAFA, czyli cztery największe firmy internetowe – Google, Amazon, Facebook i Apple – które stosując agresywną optymalizację podatkową, ograniczają płacone podatków w krajach, w których osiągają przychody, a płacą je tam, gdzie zlokalizowane są ich centra korporacyjne, na dodatek podatki są bardzo niskie, jak choćby w Irlandii.

Francuskiej daninie sprzeciwiają się Stany Zjednoczone.

(p.woz.)

Według prezydenta USA Donalda Trumpa i jego doradców opodatkowanie internetowych gigantów to znaczące ograniczenie możliwości ich działania. – Dyskryminujący amerykańskie giganty technologiczne francuski podatek jest niezgodny z obowiązującymi zasadami międzynarodowej polityki podatkowej i jest wyjątkowo uciążliwy dla amerykańskich przedsiębiorstw – wskazał Lighthizer.

Podatku GAFA broni z kolei Bruno Le Maire, francuski minister gospodarki i finansów, który twierdzi, że amerykański plan jest wymierzony we francuską, a nawet unijną gospodarkę. – Nie oczekuje się takiego zachowania ze strony Stanów Zjednoczonych w stosunku do jej najbliższych sojuszników, jak Francja czy ogólnie Europa – powiedział Le Maire. Jak tłumaczył, opodatkowanie gigantów internetowych ma przywrócić sprawiedliwość podatkową i dotyczy ono firm z różnych krajów, a nie tylko amerykańskich. Przestrzegł również, że eskalacja nie przysłuży się międzynarodowej wymianie handlowej ani wzrostowi gospodarczemu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

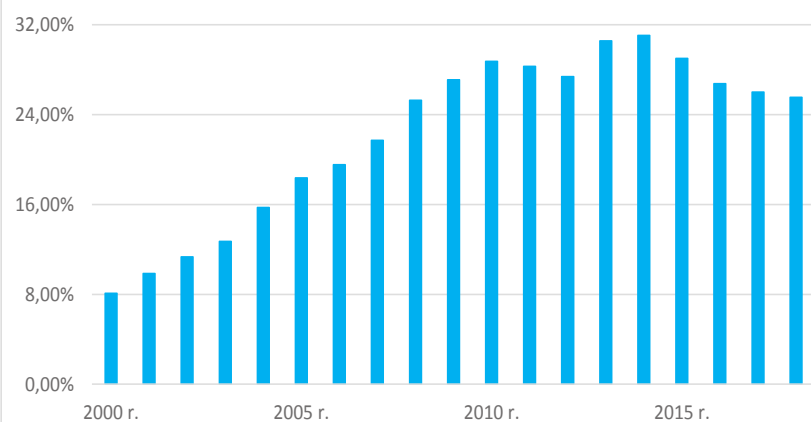
19-20

SPORT

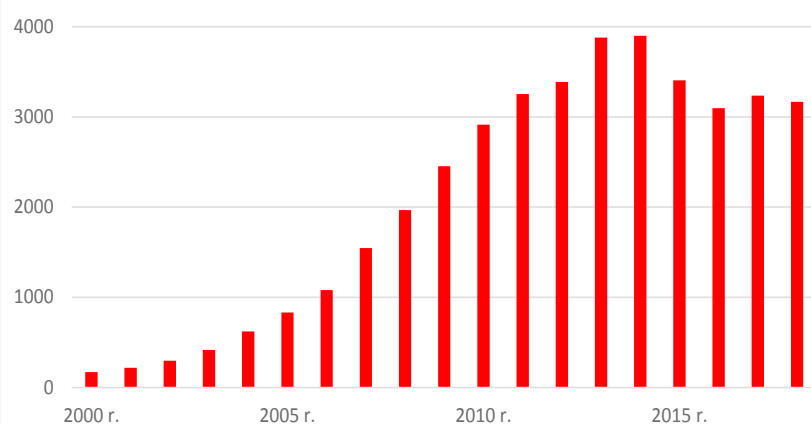
Rezerwy złota i walut (2)

PIENIĄDZ \ Od 2006 r. Chiny dominują pod względem rezerw. W segmencie złota liderem w 2010 r. pozostają Stany Zjednoczone.

Chiny- udział w światowych rezerwach



Chiny- rezerwy złota i walut



Rafał Grodowski

Kolejne miejsce, co było sporą niespodzianką, zajmował Hongkong z poziomem rezerw wynoszącym 107 mld dol. To spora suma i zapewne związana po części z tym, że tamtejsza waluta – dolar hongkoński – zawsze była mocno związana z dolarem z USA. Co ważne, na rezerwy składały się przede wszystkim waluty, bo obecność złota była jedynie symboliczna i wynosiła zaledwie 200 mld dol. W czołowej dziesiątce, której łączne rezerwy wynosiły wtedy 1,1 bln dol., liczebnie dominowały kraje z Europy. Jednak wśród pięciu przedstawicieli Europy najwyższe miejsce, czyli piąte, zajmowały Niemcy z wynikiem 87 mld dol. Bardzo dobrze prezentowała się Szwajcaria. Jej rezerwy wynosiły około 54 mld dol., co w ujęciu per capita

dawało aż 7,4 tys. dol. – to lepszy wynik niż niemiecki poziom 1 tys. dol. Elitę światowych rezerw uzupełniały jeszcze Francja i Wielka Brytania, a z Azji obecne były Korea Południowa i Singapur.

W Europie prawie dwie dekady temu, podobnie jak w USA, znaczącą rolę odgrywało złoto. W pierwszej dziesiątce największych posiadaczy rezerw złota znalazło się aż 8 krajów z naszego kontynentu, w tym Hiszpania i Portugalia, co przynajmniej w tym drugim przypadku było sporym zaskoczeniem. Rezerwy Lizbony zgromadzone w złocie wynosiły ponad 5 mld dol., co stanowiło ponad 30 proc. całości rezerw.

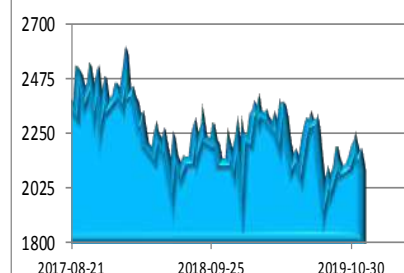
Polska pomimo trudnego dla gospodarki 2000 r. wcale nie była daleko na liście. 21. miejsce to znacznie lepiej niż wskazywała ówczesna pozycja gospodarcza. 27 mld dol. wg Banku Światowego to tylko nieznacznie mniej niż w przypadku znacznie ludniejszej Rosji, któ-

rej rezerwy wyniosły wtedy symbolicznie więcej. Nawet bardzo bogata Norwegia tylko nieznacznie nas wyprzedzała z rezerwami o wartości 28 mld dol. Oczywiście sytuacja per capita była znacznie mniej ciekawa, bo Polska zajmowała wtedy 54. miejsce na świecie. Rola złota w naszych rezerwach 19 lat temu była znikoma i jego wartość nie przekraczała 960 mln dol., co przy ówczesnym kursie wynoszącym na koniec roku zaledwie 273 dol. stanowiło prawie 3,6 mln uncji, czyli niewiele więcej niż 100 ton złota. A to jednak nie tak mało.

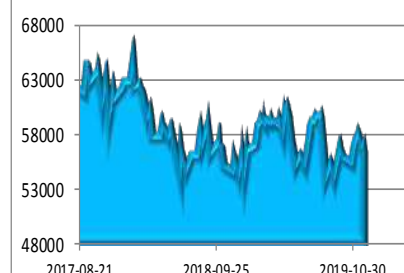
Kolejne lata przyniosły zdecydowane zmiany. Już pięć lat później, w 2005 r., łączne rezerwy czołowej dziesiątki świata to aż 2,9 bln dol. z wyraźną zmianą listy krajów w światowej elicie. Cały zaś świat zgromadził wtedy ponad 4,3 bln dol., co wyraźnie pokazuje, że czołowa dziesiątka była coraz mocniejsza. Pierwsze miejsce zajmowała wtedy Japonia z wynikiem ponad 840 mld dol. i był to ostatni rok, kiedy liderem tego rankingu nie były Chiny. Jeśli chodzi o złoto, liderem pod tym względem były oczywiście Stany Zjednoczone, których rezerwy szlachetnego kruszcu były wtedy ponad 134 mld dol. To więcej niż pięć lat temu, ale na koniec 2005 r. cena złota wynosiła 520 dol., co pokazuje, że raczej nie doszło do sporej zmiany i poziom rezerw Waszyngtonu wynosił prawie 260 mln uncji, czyli praktycznie tyle samo, ile kilka lat wcześniej. Najwięcej pod względem ogólnej wartości rezerw zyskały Chiny, notując ponadczterokrotny ich wzrost.

W 2010 r. sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Dobre czasy dla Europy minęły bezpowrotnie, a do gry weszła Azja jako najważniejszy nie tylko ludnościowo, lecz także gospodarczo kontynent świata. Na pierwszym miejscu pod względem globalnych rezerw znalazły się już Chiny, a ich debiut na najwyższym miejscu podium miał miejsce cztery lata wcześniej. Poziom ich rezerw wynosił w 2010 r. ponad 2,9 bln dol. i był większy prawie cztery razy od wartości całej strefy euro, której zgromadzone rezerwy wynosiły nieco mniej niż 800 mld dol. Warto jednak pamiętać, że Europa de facto gromadziła rezerwy w złocie i dolarze amerykańskim, a Chiny także i w euro, co w pewnym stopniu osłabia siłę w wyniku Chin czy Japonii, która w tym zestawieniu zajmowała drugie miejsce.

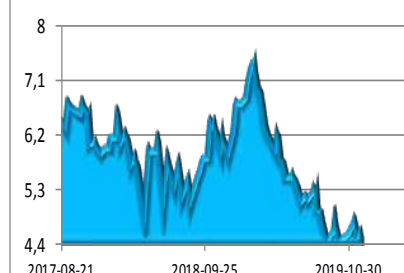
WIG20



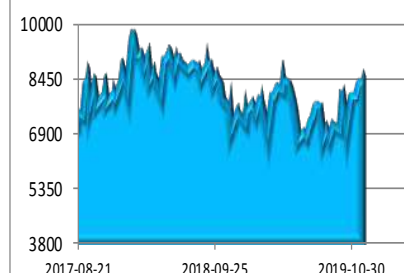
WIG



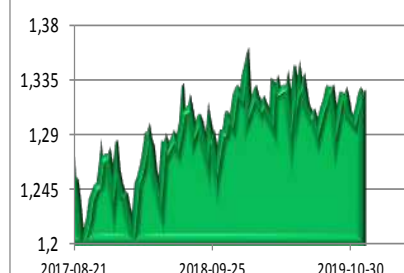
PGNiG



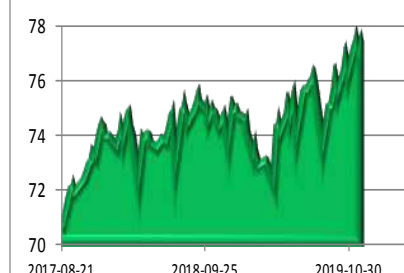
LPP



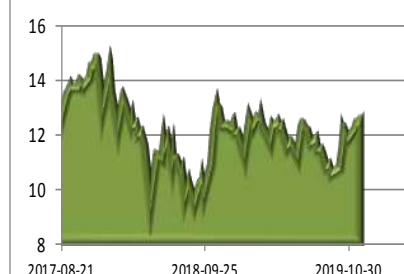
USD/CAD



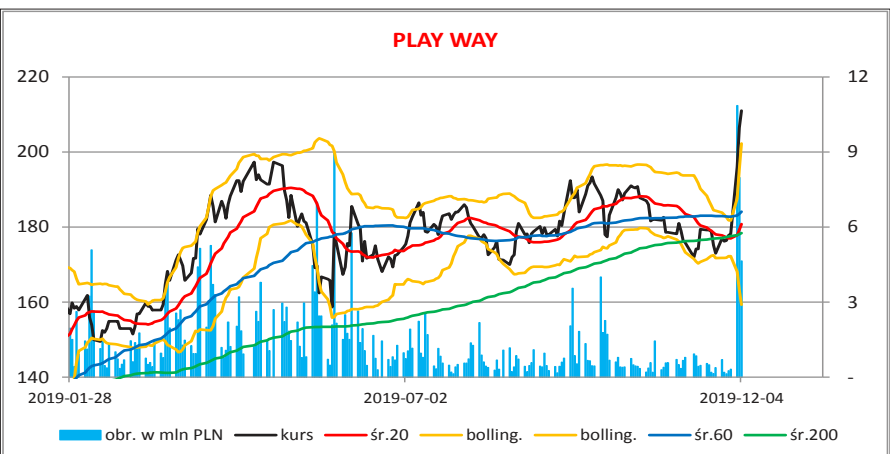
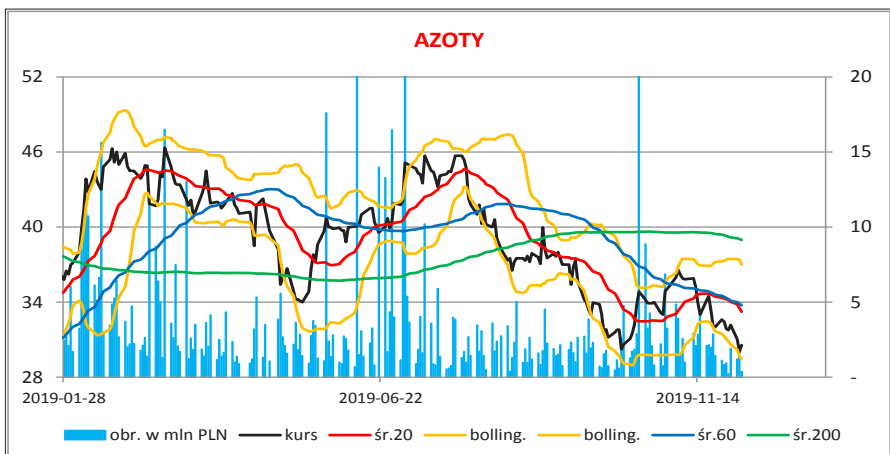
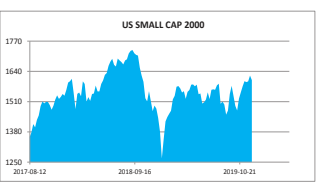
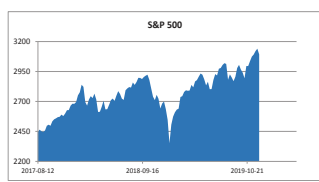
PLN/HUF



CUKIER



↑ 0,98848	0,16%	USDCHF	↓ 17,21	-0,24%	SREBRNO	↑ 3 657,2	1,28%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 108,724	0,08%	USDJPY	↓ 1 480,35	-0,27%	ZŁOTO	↓ 23 135,3	-1,05%	NIKKEI		
↑ 1,30534	0,44%	GBPUSD	↑ 264,40	0,80%	MIEDŹ	↑ 13 133,5	1,11%	DAX		
↓ 1,10746	-0,07%	EURUSD	↑ 61,88	1,74%	ROPA	↓ 27 502,8	-1,01%	DJIA POPRZEDNI		
					BRENT				3,8647	0,15%
									3,9081	-0,25%
									4,2792	-0,12%



WIG20 wreszcie na zielono

GIEŁDA \ Fatalnie przedstawiał się wtorek na giełdzie. W środę azjatyckie parkiety znajdowały się na minusie. W Europie było znacznie lepiej, nastąpił silny ruch w górę przed południem. Warszawska giełda także znalazła się na plusie.

Rafał Grodowski

Wtorek potwierdził słabość warszawskiego parkietu. Gdy Europa dawała nadzieję na częściowe zniwelowanie poniedziałkowych spadków, WIG20 tracił na wartości, a przed południem znalazł się poniżej 2100 pkt, tracąc w ciągu trzech godzin ponad 25 pkt. Druga część dnia wraz z fatalnym początkiem w Nowym Jorku to już prawdziwa katastrofa. Indeks na koniec zmagania tracił ponad 1,5 proc., a spadki, choć mniejsze, widoczne były także w drugim segmencie. Europa także notowała spadki, choć tu początek dnia był zdecydowanie lepszy. Na koniec dnia indeks Euro Stoxx tracił mniej niż 0,5 proc., a tak „dobry” wynik zawdzięczał rosnącemu wskaźnikowi z Frankfurtu, który niejako inaczej niż cała Europa zamknął dzień wzrostem o 0,19 proc. Duże, wynoszące ponad 1 proc. spadki, widoczne były w Paryżu, Londynie i Zurychu, a zielony kolor, choć jeszcze słabszy niż dla indeksu DAX30, widoczny był w Me-

diolanie. W Londynie jedynie 9 ze 100 spółek tworzących indeks FTSE zyskało na wartości. Na GPW bardzo słabo prezentowała się branża telekomunikacyjna, której indeks stracił ponad 3,4 proc., a także banki czy sektor paliwowy. PKN Orlen spadł poniżej kursu 90 zł, czyli do najsłabszego wyniku od prawie trzech miesięcy. Nowy Jork to także spadki. DJIA stracił ponad 1 proc. i być może deklaracje Białego Domu o wstrzymaniu porozumienia z Chinami mocno zmniejszyły zaufanie inwestorów do rynku akcji. Środek tygodnia na azjatyckich parkietach to niestety kolejne osłabienie. Ponad 1 proc. straciły akcje na tokijskim parkiecie, a mocniejsza przecena widoczna była w Sydney, gdzie indeks zniżył się o 1,5 proc. Czerwony kolor widoczny był również w Seulu i Hongkongu, a spadek na parkiecie w Szanghaju był tylko symboliczny. Inwestorzy w czasie notowań otrzymali odczyt usługowego PMI dla Indii i Chin. Obydwa wskaźniki wypadły lepiej niż prognozowali analitycy, co jednak niespecjalnie pomogło

notowaniom, bo na indyjskim parkiecie także widoczna była przecena. Europejskie otwarcie trudno uznać za optymistyczne. Najważniejsze indeksy zyskiwały po kilku minutach jedynie symbolicznie. WIG20 miał lepszy start, bo wskaźnik po kwadransie notował umocnienie o 0,4 proc. Kolejne minuty przyniosły lekkie ożywienie w Europie, a wpisał się w to także lepszy odczyt PMI w Hiszpanii. Warszawa niestety znowu zwolniła i po 30 minutach indeks notował już nieco słabszy wynik. Udany początek dnia miały energetyka i sektor bankowy. I być może to zadecydowało, że kolejne minuty przyniosły wzrost i wyraźne pokonanie 2100 pkt. O godz. 10 Europa otrzymała już wszystkie odczyty PMI dla sfery usług. Niemiecki odczyt był lepszy od oczekiwań, a francuski i włoski – słabsze. Kwadrans po godz. 10 indeksy zyskiwały bardzo mocno, bo wzrost w Paryżu i Frankfurtach przekraczał 1 proc.! WIG20 także ruszył do przodu, zyskując ponad 0,9 proc., a zielony kolor widoczny był także dla średnich spółek.

Kolejne pół godziny przyniosło dalsze umocnienie na głównych parkietach. We Frankfurcie indeks testował 13 150 pkt, a wzrost notowało 29 firm. W Mediolanie, gdzie indeks również zyskiwał ponad 1,2 proc., mocne były banki, a także akcje Juwentusu. WIG20 notował umocnienie o 0,9 proc. i przez ostatnie trzy kwadranse notował już mniejsze zmiany. JSW, która dzień rozpoczęła bardzo słabo, schodząc poniżej 19 zł, godzinę później no-

towało kurs o prawie 1 zł wyższy. Ponadprocentowe umocnienie miały Orlen, KGHM oraz PZU, a więc firmy o znaczącym wpływie na koniunkturę. W drugim segmencie dobrą passę kontynuował Play Way, zyskujący na wartości i kursem 214,5 zł notujący najlepszy wynik w swojej giełdowej historii. Po dwóch dość optymistycznych godzinach widać było z jednej strony szansę na przełamanie przez giełdy złej passy, ale zarazem brak impulsu do silniejszego umocnienia. Także Warszawa wpisywała się w ten scenariusz, co generowało bardzo mocny sygnał, że 4 grudnia może być pierwszą wzrostową sesją po sześciu, i to znaczących, spadkach.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 538,41	0,62%	56 191,17
WIG20	2 106,01	0,77%	2 089,92
mWIG40	3 810,49	0,62%	3 787,04
sWIG80	11 797,95	0,06%	11 791,00
ALIOR	28,42	-0,14%	28,46
CCC	106,20	1,24%	104,90
CD PROJEKT	261,00	1,56%	257,00
CYFRPLSAT	26,64	1,06%	26,36
DINO PL	136,20	-0,15%	136,40
JSW	19,38	-1,12%	19,60
KGHM	88,28	1,40%	87,06
LOTOS	86,00	-0,69%	86,60
LPP	8 585,00	0,59%	8 535,00
MBANK	364,00	1,68%	358,00
ORANGEPL	6,53	0,46%	6,50
PEKAO	97,62	0,85%	96,80
PGE	8,71	-0,55%	8,76
PGNIG	4,52	0,49%	4,50
PKNORLEN	90,30	1,17%	89,26
PKOBP	35,80	0,28%	35,70
PLAY	31,78	0,13%	31,74
PZU	36,66	1,52%	36,11
SANPL	283,80	0,00%	283,80
TAURONPE	1,74	-0,40%	1,75

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 5 grudnia 2019

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Europa	Spotkanie ministrów finansów strefy euro		
	Świat	Szczyt państw OPEC	grudzień	
11:00	Strefa euro	Sprzedaż detaliczna (r/r)	październik	2%
14:30	USA	Bilans handlu zagranicznego (USD)	październik	-49 mld
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	215 tys.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

FUNDAMENTY GOSPODARKI WEDŁUG GOWINA

ROZWÓJ \ Niskie podatki, proste prawo, swobodna konkurencja i innowacje to fundamenty, na których można budować rozwój Polski oraz myśleć o polskim państwie dobrobytu i programach społecznych – powiedział wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin.

INWESTYCJE \ Popisano pierwsze umowy

Singapurskie firmy zainteresowane CPK

Singapurczycy chcą wziąć udział w projekcie Centralnego Portu Komunikacyjnego – poinformował p.o. prezes spółki CPK Mikołaj Wild. Pierwsze umowy na wykonanie inwentaryzacji przyrodniczych dla nowych linii kolejowych prowadzących do Portu Lotniczego Solidarność będą zlecane wykonawcom w przyszłym roku.

Lucyna Piwowarska
Jan Kamieniecki

Centralny Port Komunikacyjny szuka doradcy strategicznego dla projektu. Właśnie w tej sprawie pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała oraz przedstawiciele spółek CPK, PPL, Polskiego Funduszu Rozwoju i LOT spotkali się z delegacją firm z Singapuru. W jej skład weszli m.in. pełnomocnicy Changi Airport Group, czyli operatora singapurskiego lotniska Changi, które w rankingu Skytrax od siedmiu lat jest numerem jeden wśród najlepszych portów przesiadkowych świata.

– Singapurczycy wyrazili zainteresowanie udziałem w naszym projekcie – powiedział Mikołaj Wild. Jak wyjaśnił, zadaniem doradcy strategicznego będzie bieżąca współpraca przy planowaniu, projektowaniu i budowie Portu Lotniczego Solidarność. – To wsparcie jest potrzebne, żeby zapewnić wygodę dla pasażerów, efektywność dla przewoźników i rentowność dla operatora – podkreślił.

Wild dodał, że w najbliższych tygodniach CPK oczekuje delegacji z kolejnych czołowych lotnisk na świecie. Spółka podkreśla, że wybór doradcy będzie jednym z kamieni milo-

wych podczas przygotowań do budowy CPK. W połowie przyszłego roku CPK przystąpi do prac nad masterplanem – zarówno dla lotniska, jak i dla zintegrowanej z nim stacji kolejowej.

Wybrano już pierwszych sześciu wykonawców w projekcie CPK. Chodzi o firmy, które opracują inwentaryzację przyrodniczą dla nowych linii kolejowych prowadzących do Portu Lotniczego Solidarność. Wpłynęło siedem ofert. Zaproponowane przez wykonawców ceny wahały się od 90 do 586 zł za hektar netto. Mają one zidentyfikować chronione, rzadkie lub zagrożone „elementy środowiska”. Szacowana wartość



Przy masterplanie dla CPK chcą nam pomóc firmy z Singapuru – mówi Mikołaj Wild
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zamówienia wynosi ponad 26 mln zł.

Inwentaryzacja przyrodnicza poprzedza wydanie pozwolenia na budowę. Spółka CPK podpisze z wykonawcami umowę ramową na pięć lat. Wyselekcjonowane firmy będą każdorazowo brały udział w organizowanych

przez CPK zamówieniach częściowych. – O konkretnym zleceniu na inwentaryzację przyrodniczą w ramach programu kolejowego CPK będzie decydowała zaproponowana przez firmę cena – wyjaśnił Marcin Horała, nowy pełnomocnik rządu ds. CPK.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W związku z wycofaniem towaru chcielibyśmy tradycyjnie dodać u Państwa ogłoszenie o treści:
TOYS 4 ALL Sp. z o.o. z siedzibą w Luboniu informuje, że zabawka Zestaw 4 grzechotki w folii, Item No: EC027373, Nr partii: 25022012, KOD EAN: 8601806080931 nie spełnia wymagań dla zabawek rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na pojawienie się w trakcie badania małych elementów oraz pęknięcie obudowy kuli grzechotki, co stwarza zagrożenie pojawienia się elementów grzechoczących i ryzyko uduszenia dziecka. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
ŚP.
prok.
MARKA KLIMCZAKA
(1962 – 2019)
Wieloletniego pracownika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie
Rodzinie i Przyjaciołom
przekazuję najszczerze wyrazy współczucia
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Polska tytoniową potęgą

EKSPORT \ Polska jest trzecim na świecie i drugim w Europie eksporterem wyrobów tytoniowych. Nasz kraj, obok Włoch, Bułgarii, Grecji i Hiszpanii, należy również do grona największych producentów tytoniu w Unii Europejskiej.

Jak wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w ostatniej dekadzie eksport polskiej branży tytoniowej potroił się. W latach 2009 – 2018 jego wartość zwiększyła się o 218,7 proc. Według danych International Trade Center w 2018 r. klienci zagraniczni zakupili w Polsce wyroby branży tytoniowej za ok. 3,4 mld euro (o 13 proc. więcej niż rok wcześniej), co stanowiło 8,7 proc. wartości ich światowego eksportu. Większy udział osiągnęły jedynie kraje sytuujące się na pierwszych dwóch pozycjach światowej listy eksporterów, tj. Zjednoczone Emiraty Arabskie (9,9 proc.) oraz Niemcy (9,1 proc.).

W strukturze polskiego eksportu wyrobów tytoniowych dominujące znaczenie mają papierosy (2,9 mld euro, 85,4 proc.) oraz tytoń przetworzony (413,3 mln euro, 12,3 proc.). Pozostałe

2,3 proc. wartości eksportu branży tytoniowej stanowił tytoń nieprzetworzony polskiej produkcji, ceniony przez nabywców za jego wysoką jakość.

Głównymi odbiorcami polskich wyrobów tytoniowych były w 2018 r. kraje unijne. Najwięcej zakupili Niemcy (754,5 mln euro), Holandia (452 mln euro), Włochy (361,5 mln euro), Wielka Brytania (243,7 mln euro), Belgia (225,2 mln euro) i Hiszpania (164,2 mln euro). Tytoń i wyroby tytoniowe z Polski eksportowane były także na rynki pozaeuropejskie, w tym m.in. do Algierii, Australii, ZEA, Izraela, Kanady, Libanu, Kuwejtu, Jordanii, Egiptu, Singapuru, Tunezji i Meksyku.

Polska również importuje wyroby branży tytoniowej. Na liście światowych importerów nasz kraj sytuuje się jednak dopiero na 15. pozycji z udziałem 1,9 proc. W 2018 r.

sprawdzono do Polski tytoń i wyroby tytoniowe za 777,9 mln euro.

Według prognoz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w 2019 r. wartość eksportu wyrobów tytoniowych z Polski wzrośnie do ponad 4,1 mld euro, zaś import przekroczy miliard euro, co oznaczałoby zwiększenie nadwyżki eksportu do 3,1 mld euro. Natomiast, jak wskazują w swojej analizie eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego, branża wobec nowych, wielkich wyzwań stanie od przyszłego roku.

Wycofanie z produkcji i handlu papierosów mentolowych, których jesteśmy znaczącym producentem (od 2020 r. papierosy aromatyzowane będą zakazane w całej UE) najprawdopodobniej wpłynie negatywnie na eksport polskiej branży tytoniowej.

.....
(ar)



GRATULUJEMY \ Krzysztof Globisz odebrał nagrodę Splendorów, wyróżnienie przyznawane przez zespół artystyczny Teatru Polskiego Radia za wybitne kreacje w słuchowiskach. „Radio kochałem, kocham i zawsze będę kochał” – powiedział laureat. Podczas gali uhonorowano Wielkimi Splendorami aktorkę Katarzynę Dąbrowską i aktora Andrzeja Mastalerza.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 GRUDNIA 2019

KULTURA

13

WYSTAWA \ „Leonardiana w kolekcjach polskich” do zobaczenia w Wilanowie

Wilanowski „Salvator Mundi”

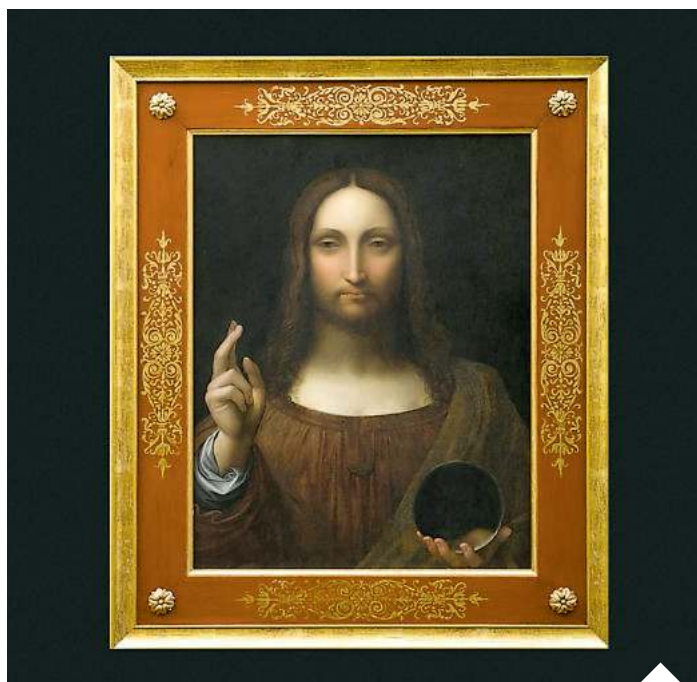
Tajemniczy wizerunek Chrystusa Zbawiciela, „Salvator Mundi”, który Stanisław Kostka Potocki w 1798 r. wycenił na 300 guldenów w złocie, co w dzisiejszych czasach byłoby niebagatelną kwotą ok. 25 mln dol., to perła kolekcji Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. To i inne dzieła z naszych muzeów związane z Leonardem da Vinci można oglądać na wystawie „Leonardiana w kolekcjach polskich”.

Anna Krajewska

Na wystawie w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie prezentowanych jest 39 obiektów, w tym sześć obrazów (na płótnie, desce i pergaminie) oraz grafiki i rysunki korespondujące formalnie i treściowo z obrazem „Zbawiciel Świata”, stanowiącym centralny punkt ekspozycji.

– Nie trzeba być historykiem sztuki, aby znać Leonarda da Vinci i jego osiągnięcia w wielu dziedzinach. Właściwie każdy ślad twórczości Leonarda jest naznaczony tym znakiem geniuszu, stąd świat kultury zawsze tak żywo reaguje na każdą wzmiankę o jego dziełach, zarówno tych autentycznych, jak i tych domniemanych – powiedział wicepremier prof. Piotr Gliński we wtorek podczas wernisażu.

Minister kultury dodał, że 500. rocznica śmierci Leonarda, przypadająca w tym roku, jest doskonałą okazją przypomnienia polskiej publiczności o dziełach sztuki



„Salvatora Mundi” i inne dzieła na ekspozycji można oglądać do 15 października 2020 r. | fot. mat. pras./d

ki będących wynikiem fascynacji innych artystów jego twórczością oraz równie wielkiej chęci posiadania tych dzieł przez kolekcjonerów.

– Nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie skarby są w naszych muzeach. Okazuje się,

że w Wilanowie mamy pracę, która w 20 proc. – jak mówią specjaliści – jest obrazem Leonarda da Vinci. Tak to kiedyś bywało, że obrazy były malowane zespołowo, były inspirowane, wokół Leonarda powstawały pracownie. I ten

obraz, który przypomina bardzo tematem słynne dzieło „Salvator Mundi”, zakupione do Abu Zabi za 450 mln dol., jest w zasadzie obrazem porównywalnym – stwierdził minister Gliński.

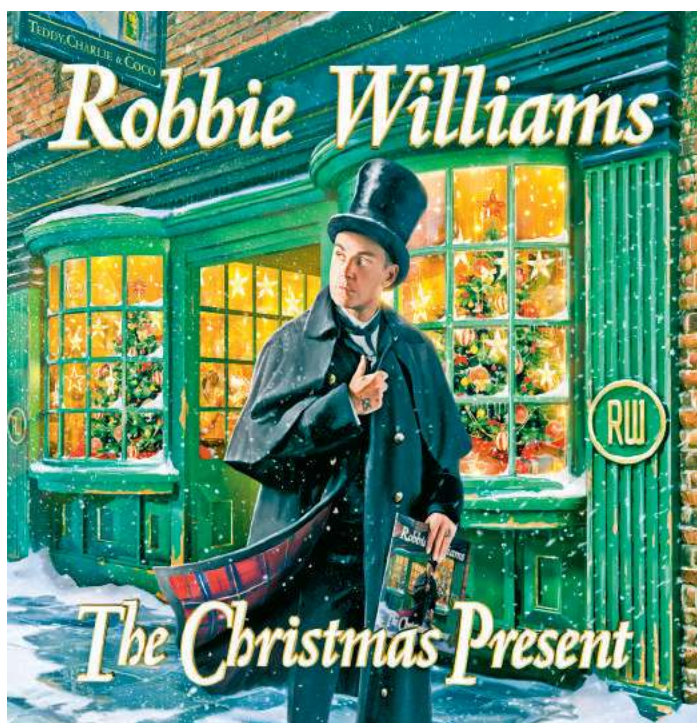
Wiadomo, że oryginał pędzla Leonarda wzbudzał wielkie zainteresowanie i powielany był przez jego uczniów i naśladowców w wielu (ponad 20!) kopiach, wersjach i powtórzeniach. Dyskusja na temat autorstwa wilanowskiego obrazu pozostaje otwarta, a planowane badania pomogą zapewne zrekonstruować historię tej niezwyklej wersji. Ostatnie ustalenia wskazują na autorstwo Bernardina Luiniego, o którym wiadomo, że wykonał większość dzieł Leonarda, na które mistrz nakładał od 5 do 20 proc. „udoskonaleń”.

Wystawa „Leonardiana w kolekcjach polskich” otwiera cykl prezentacji „Co jest czym: oryginał, replika, kopia” ukazujących dzieła z kolekcji wilanowskiej w kontekście zainteresowań i fascynacji kolekcjonerskich w Polsce.

Robbie Williams świątecznie w Toruniu

GALA KONCERTOWA \ W tę niedzielę Robbie Williams wystąpi w Toruniu. Wraz z zespołem wykona świąteczne klasyki i nowe utwory ze swojej płyty „The Christmas Present”, która ukazała się dwa tygodnie temu. Koncert będzie można zobaczyć w TVP2 podczas świąt Bożego Narodzenia.

Gwiazda do Torunia przyjeżdża promować swój nowy dwupłyty album „The Christmas Present”. To pierwszy w karierze świąteczny album Williamsa. Wydawnictwo składa się z dwóch części: „Christmas Past” i „Christmas Future”. Krążki pełne są zarówno nowych utworów Robbiego, jak i świątecznych klasyków, pojawiają się też wyjątkowi goście. Williams nagrał własne wersje takich utworów, jak: „Winter Wonderland”, „Santa Baby” (z niemiecką wokalistką Helene Fischer), „Let It Snow!” i „Merry Xmas Everybody” (z Jamiem Cullumem), a także zupełnie nowe utwory w zimowym stylu, m.in. „Fairytale” (z Rodem Stewartem) czy „Bad Sharon” (z udziałem bokse-



ra Tysona Fury’ego). Robbie Williams to jeden z najbardziej utytułowanych brytyjskich artystów w historii – aż sześć jego albumów znalazło się na liście 100 najlepiej sprzedających się brytyjskich albumów wszech czasów. Łącznie sprzedał na świecie ponad 80 mln płyt, miał 14 singli nr 1, jest też rekordzistą jako artysta najczęściej nagradzany Brit Award – ma 18 statuetek tej nagrody.

Jak informują organizatorzy, gala w CKK Jordanki w Toruniu jest nagraniem świątecznego programu telewizyjnego, a nie koncertem. Dlatego też na wydarzenie nie ma biletów, a są rozdawane darmowe wejściówki.

(AnKra)

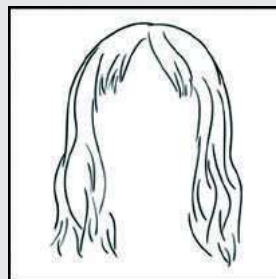
Nowości płytowe



THE WHO, „WHO” \ Lider grupy Pete Townshend powiedział niedawno „New York Timesowi”, że nawet w jego zaawansowanym wieku wciąż nie ma pojęcia, kim naprawdę jest. Być może album „Who” też nie odpowie na to pytanie, ale pokazuje za to portret artysty, którego niezwykłość stylu trwa od ponad pół wieku. Płytę promuje singiel „Ball and Chain”, bluesowy protest song o Guantanamo. – Myślę, że stworzyliśmy najlepszy album od czasów „Quadrophenii” (1973). Pete jest doskonałym songwriterm – zachwala krążek Roger Daltrey. Townshend dodaje: – Roger i ja jesteśmy już starszymi panami, dlatego starałem się za wszelką cenę stronić od nostalgii w nowych utworach. Nie chciałem wprawić ludzi w zakłopotanie.



LEONARD COHEN, „THANKS FOR THE DANCE” \ To album pożegnalny zmarłego przed trzema laty wybitnego artysty. Krążek jest kompilacją nowych utworów i kontynuacją ostatniej za życia pracy mistrza. Leonard poprosił syna, by ten dokończył ich wspólne dzieło. Materiał, do którego musiał przystąpić Adam, składał się w dużej mierze ze szkiców, więc zadanie nie było łatwe. Ale udało się doskonale. – Przy kompozycji i aranżacji muzyki zdecydowaliśmy się wybrać najbardziej charakterystyczne dla ojca barwy. W ten sposób chcieliśmy, żeby został z nami choć chwilę dłużej. Najbardziej wzruszają reakcje, które słyszeliśmy. Leonard żyje! – takie słowa padały wtedy najczęściej – mówi Adam Cohen.



RALPH KAMINSKI, „MŁODOŚĆ” \ Od czasu swojego debiutu, czyli płyty „Morze”, która ukazała się w 2016 r., Ralph Kaminski zdążył podbić serca słuchaczy w całym kraju. Nic więc dziwnego, że fani z niecierpliwością oczekiwali informacji o kolejnym wydawnictwie. Wraz z płytą „Młodość” artysta prezentuje światu nie tylko nowe piosenki – w tym m.in. singlowy utwór „Kosmiczne energie” – lecz także całkowicie odświeżony wizerunek.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



foto: mat. pras./d

Łukasz Kadziewicz

(ur. 1980) polski siatkarz, dwukrotny olimpijczyk, wicemistrz świata z 2006 r.

\\ Nie ma w sporcie czegoś takiego jak „nagroda na otarcie łez”. Nie ma dobrego i złego stylu gry. Liczy się wynik końcowy. \\

SPORT \ Plebiscyt „France Football” na najlepszego piłkarza roku – czy są powody do rozczarowań?

Czego zabrakło Lewemu

Robert Lewandowski powinien być wyżej w rankingu „France Football”, ale o powtórce ze słów polskiego napastnika sprzed trzech lat – o kabarecie – nie ma mowy. Leo Messi i Cristiano Ronaldo sprywatyzowali plebiscyt Złotej Piłki, choć w tym roku nie dominowali na europejskiej scenie, jak jeszcze było niedawno.



Grzegorz Wszółek

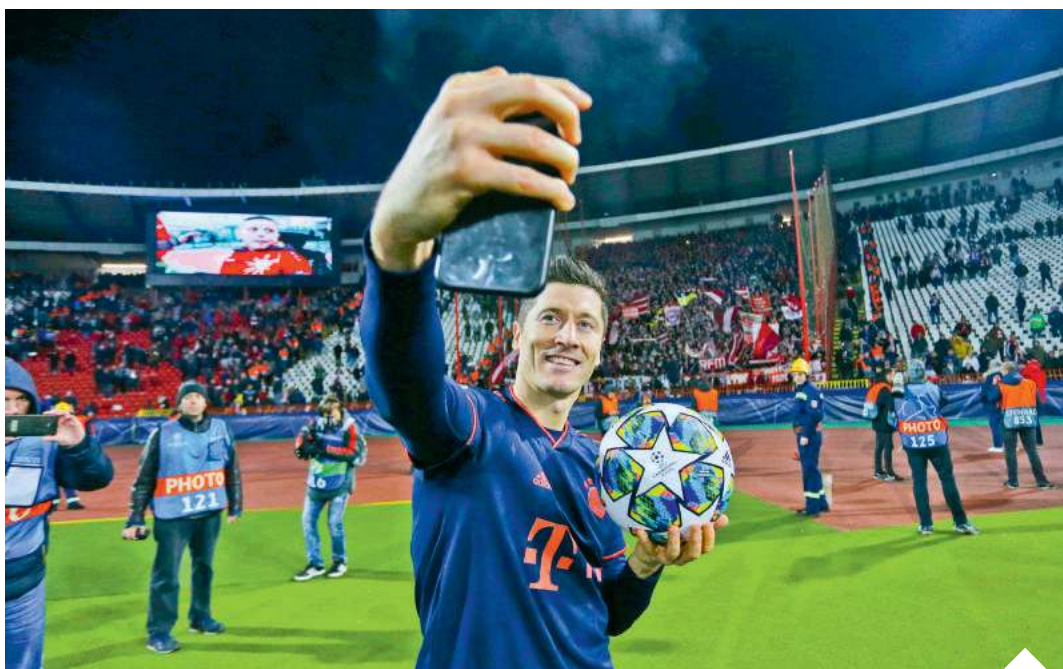
Pierwsze przecieki, które pojawiały się w mediach społecznościowych, wskazywały na obecność Roberta Lewandowskiego poza pierwszą dziesiątką prestiżowego plebiscytu na najlepszego piłkarza świata. Byłoby to niedorzeczne. O ile już brak nominacji w ubiegłym roku do grona 30 dla napastnika Bayernu był niespodzianką, o tyle szalona jesień i przecież niezła wiosna w 2019 r. zasługiwały na miejsce wśród wybitnych na liście „France Football”.

Statystyki to nie wszystko

Polski snajper zajął ostatecznie nieźle 8. miejsce. Wygrał z Bayernem tylko mistrzostwo Niemiec, w Lidze Mistrzów w fazie pucharowej nie strzelał, a monachijczycy polegli z kretesem w starciu z Liverpooliem w 1/8 finału.

Liczby „Lewy” ma natomiast znakomite w 2019 r. Łącznie w rozgrywkach klubowych i reprezentacyjnych zdobył 51 bramek w 53 występach. Dla porównania Leo Messi, triumfator tegorocznej edycji Złotej Piłki, wpakował rywalom 44 gole w 53 występach. Takie statystyki Polaka zasługiwały na wyróżnienie. Lewandowski bił kolejne rekordy jesienią: strzelił gola w 11 kolejkach z rzędu, co jest nowym rekordem Bundesligi. W 14 minut czterokrotnie ugodził w Lidze Mistrzów Czerwoną Zvezdę – to oczywiście osiągnięcie błyskawiczne, nikt tego wcześniej przed napastnikiem Bayernu nie dokonał. Dołóżmy do pełnego obrazu ciągnięcie za uszy reprezentacji Jerzego Brzęczka. Bez Lewandowskiego awans na Euro 2020 byłby niezwykle niemożliwy.

Co zatem musi zrobić Lewandowski, żeby osiągnąć piłkarski szczyt? Odpowiedź wydaje się prosta: wygrać w końcu Ligę Mistrzów, najlepiej w barwach Realu Ma-



Co powinien zrobić Lewandowski, żeby osiągnąć piłkarski szczyt? Odpowiedź wydaje się prosta: wygrać w końcu Ligę Mistrzów | fot. Stringer/Reuters

dryt. Bayern Monachium to wielki klub, ale biała część Madrytu to dopiero prawdziwa przepustka do wycisnienia maksimum z kariery.

Wie coś o tym Cristiano Ronaldo, oczywiście piłkarz absolutnie wybitny, jeden z najlepszych w historii. W Manchesterze United zdobył jedną Złotą Piłkę. W Realu wskoczył – po rekordowym na owe czasy transferze – na wyższy poziom. Wygrał aż cztery Ligi Mistrzów w pięć lat, gonił Leo Messiego w klasyfikacji „France Football”. I wreszcie dobił do pięciu Złotych Piłek Argentyńczyka. Po transferze do Juventusu Ronaldo rzadziej zachwyca, europejskiego trofeum nie wygrał. Zajął „zaledwie” trzecie miejsce w plebiscycie na najlepszego gracza 2019 r.

Lewandowski w Realu – mowa o hipotetycznie lepszym sezonie Królewskich od ostatniego w ich wykonaniu – byłby faworytem, znalazłby się co najmniej w pierwszej trójce. Bundesliga nie jest tak doceniana przez fachowców, jak La Liga Santander. Hiszpańskie rozgrywki – oprócz angielskiej Premier League – nie bez podstawy uważane są za najlepsze na świecie. La Liga straciła sporo na jakości i prestiżu po odejściach Ronaldo i Neymara,

ale wciąż prezentuje ofensywny, znakomity futbol.

Liczą się sukcesy drużyny narodowej

W „normalnym” sezonie, w którym mamy do wyboru kilku wybitnych graczy i jeden z nich zdobywa Ligę Mistrzów, okraszona fantastycznymi występami, mówimy o pewniaku do zdobycia Złotej Piłki. W tym roku było inaczej. Faworyt według bukmacherów, Virgil van Dijk, rozgrywał fantastyczny sezon, ale czy którykolwiek kibic Liverpoolu z ręką na sercu przyzna, że oto doczekaliśmy się najlepszego piłkarza świata na pozycji środkowego obrońcy? Byłaby to dziejowa niesprawiedliwość wobec m.in. Sergia Ramosa, który czterokrotnie dokonał sztuki zdobycia najcenniejszego klubowego trofeum, a poza tym wygrał wszystko z reprezentacją narodową. Również Carles Puyol, legendarny przed laty defensor Barcelony, nie dostał takiego zaszczytu. Van Dijk rozegrał pierwszy sezon na naprawdę światowym poziomie i od razu stał się najlepszy? Chyba jednak nie.

Ronaldo wyraźnie obniżył loty po odejściu do Juventusu, jesienią gra kiepsko, a w Lidze Mistrzów nie potrafił się przeciwstawić fenomenalnie grającemu

w poprzedniej edycji Ajaxowi. Trzecie miejsce wydaje się dość szczęśliwe dla CR7, chociaż – zaznaczmy – biorąc pod uwagę umiejętności i przebieg kariery, to Portugalczyk miałby zagwarantowane pierwsze miejsce ex aequo z Leo Messim. Z tym zastrzeżeniem, że Ronaldo wygrał „coś” z reprezentacją, a konkretnie mistrzostwo Europy.

Messi zawodzi raz za razem w Copa America. Jeśli jednak dodamy, że Mohamed Salah (5. miejsce w plebiscycie „France Football”) nie strzelał w sezonie 2018/2019 z taką intensywnością, jak w poprzedniej kampanii Liverpoolu, a Sadio Mané (4. miejsce) z przyczyn oczywistych nie jest najlepszy na świecie, to wybór musiał być tylko jeden. Leo Messi grał na światowym poziomie, gdyby nie on, Barcelona kompromitowałaby się ciągle tak, jak na Anfield Road w półfinale Ligi Mistrzów. To dzięki pojedynczym zagraniom Argentyńczyka, jego wizji, fantastycznym rzutom wolnym i asystom Barça liczy się w walce o ligę hiszpańską. Bez niego strata do Realu Madryt byłaby spora.

Klasa Messiego nie przełożyła się na sukces w Lidze Mistrzów. Barcelona tradycyjnie poległa w re-

wanżu, mając ogromną zaliczkę z pierwszej potyczki (3:0 z Liverpooliem, 0:4 na Anfield). Licznik ostatecznie zatrzymał się na 12 golach. Kto wie, czy zwycięstwo w klasyfikacji strzelców Champions League nie było w głosowaniu akredytowanych dziennikarzy najważniejsze.

Rywalizacja Messiego z Ronaldem będzie jednak trwała. CR7 nie odpuści, chce przegonić odwiecznego rywala, do którego traci obecnie jedną Złotą Piłkę. To jedna z najpiękniejszych rywalizacji we współczesnym futbolu. Mamy ogromne szczęście, że dane nam jest obserwować pogoń Ronaldo za Messim i odwrotnie.

Kryterium narodowe głosowania

Kilka lat temu Robert Lewandowski ocenił plebiscyt „France Football” jako „Le Cabaret”, gdy zajął dalekie miejsce poza pierwszą dziesiątką. Dziś za taki „kabaret” można uznać aż 10. lokatę dla Riyada Mahreza z Manchesteru City. Karim Benzema, który jest liderem w tabeli strzelców ligi hiszpańskiej i notuje życiową formę, którą utrzymał mimo jednego z najgorszych sezonów w historii Realu Madryt, zajął... 26. miejsce. Jakim cudem Mahrez – nie zawsze piłkarz pierwszego wyboru dla Pepa Guardioli – otrzymał więcej głosów od Edena Hazarda, który wygrał Ligę Europy i szalał na lewym skrzydle znacznie słabszej Chelsea? Bernardo Silva przed Raheemem Sterlingiem? Głosy piłkarskich ekspertów są jednak zagadką.

Jedno jest pewne: w przypadku Złotej Piłki oddziałuje przynależność narodowa. Dziennikarze z Afryki głosują na Salaha i Manégo, Portugalczycy na Ronaldo, Latynosi na Messiego, jeśli wśród konkurentów nie ma Brazylijczyka. Maciej Iwański – komentator TVP, jedyny Polak, który decydował o pierwszej piątce – postawił na podium odpowiednio... Lewandowskiego, Messiego i van Dijka. W kategorii najlepszego bramkarza świata wybrał zaś Wojciecha Szczęsnego, choć lepsi od niego byli Alisson Becker, Marc-André ter Stegen i Jan Oblak.

Nie mamy zatem pretensji do dziennikarzy z innych krajów, że biorą pod uwagę nie osiągnięcia i klasę sportową na odpowiednich miejscach, ale narodowość. Warto zmienić formułę wyłonienia najlepszego zawodnika za dany rok. Ta „France Football” chyba nikomu nie odpowiada.



Thomas Jefferson

(1743–1826) prawnik, dyplomata, architekt, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1801–1809

\\ Gdyby ode mnie zależało zdecydowanie, czy lepiej jest mieć rząd bez prasy informacyjnej, czy prasę bez rządu, nie wahałbym się opowiedzieć za drugą ewentualnością. \\

PUBL...

15

JESTEŚMY Z TEGO DUMNI \ Przed Państwem nr 2500 „Gazety Polskiej Codziennie”

Medialne mission impossible

Pamiętam to doskonale. Było to jakoś w czerwcu 2011 r. Mój promotor, nieoceniony prof. Andrzej Waśko, wezwał mnie, krnąbrnego studenta, do swojego gabinetu przy ul. Gołębiej w Krakowie. Liczyłem się z burą, tymczasem usłyszałem, że red. Tomasz Sakiewicz uruchamia nowy dziennik. Po kilku dniach po raz pierwszy wszedłem do warszawskiej redakcji na Filtrowej, gdzie jestem do teraz.



Wojciech Mucha

Nikt nie powie, że pomysł powołania do życia „Gazety Polskiej Codziennie” był z gatunku racjonalnych. Przeciwno nam było wszystko – od koniunktury na rynku prasy (dość powiedzieć, że od tamtej pory, tj. od 2011 r., żaden dziennik nie wszedł na rynek na dłużej niż kilka chwil) po polityczny klimat. „Codzienna” powstała niedługo przed wyborami parlamentarnymi, co do których mało kto żywił nadzieję, że będą one oznaczały cokolwiek innego niż przedłużenie trwania „Polski Tuska”, co też się stało.

To się nie mogło udać

Z „Codziennej” drwiono, podobnie jak z jej dziennikarzy. Mielśmy być pisemkiem sezonowym, „gazetą wyborczą”, powołaną wyłącznie na okres kampanii parlamentarnej. Tymczasem z początkujących dziennikarzy (takich jak ja) stworzono

zespół, który dziś z powodzeniem radzi sobie na rynku medialnym, a także na wysokich stanowiskach urzędniczych. Z ludzi, którym prawdopodobnie trudno byłoby znaleźć pracę w „Polsce Tuska”, Tomasz Sakiewicz, Katarzyna Gójska, Dorota Kania, Piotr Lisiewicz i kilka innych nieocenionych osób zrobiło porządną dziennikarstwo i specjalistów. Dziś, po ponad ośmiu latach od tamtego czasu, trzymają Państwo w rękach wydanie nr 2500, widać więc doskonale, że jeśli ktoś jest specjalistą od rzeczy niemożliwych, to Tomasz Sakiewicz i ludzie, których sobie doбира.

To z tego pierwszego zespołu zawiązały się przyjaźnie – ktoś pozwolił się zebrać w jednym miejscu Dawidowi Wildsteinowi, Samuelowi Pereirze, z czasem do redakcji dołączył Jacek Liziniiewicz, który ze skromnego chłopaka stał się drapieżnym publicystą, ulubieńcem widzów, słuchaczy i Czytelników oczywiście.

Nie sposób wymienić wszystkich, ale muszę przyznać – jeśli coś mnie ukształ-



„Gazeta Polska Codziennie”, nr 1, 9 września 2011 r.

towało, to także tamta „pierwsza załoga”: Olga Dołężniak-Harczuk, Aleksandra Rybińska, Igor Szczęsnowicz, Robert Swaczyński, Olga Alehno, Marek Michałowski czy Piotr Kudzia. Część z tych osób poszła w swoją stronę, innych wciąż mają Państwo przyjemność widzieć na łamach swojego ulubionego dziennika. Doszli także nowi, wspólniali ludzie.

Przeciwko wszystkim

Oczywiście nie ukrywam, że przez te lata – cytując Ba-

rejewego Jana Hochwandera – „nam było ciężko”. Dziennik powstawał i wychodził w warunkach skrajnie trudnych, naprędce, z ograniczonymi funduszami. Siedzieliśmy „codziennie” po kilkanaście godzin, które jednak na Filtrowej mijały w sposób niezauważalny.

Pieniądzy brakowało na wszystko, by wspomnieć apele do Szanownych Czytelników, by kupowali drugi egzemplarz „dla sąsiada”. Nie, nie był to zabieg marketingowy, bo naprawdę przeżywalismy w redakcji „Codziennej” trudne chwile.

Co jednak można było zrobić, gdy okazywało się, że zblatowany z władzą rynek reklam „nie chce widzieć” w swoich analizach jedynego dziennika o profilu konserwatywnym? Dziwnym trafem okazywało się, że „spece od marketingu” nie ujrzeni w Czytelnikach „Codziennej” swoich klientów. Tak jakby Państwo nie jedli masła, nie chodzili do sklepów z odzieżą, nie latali na wakacje lub nie jeździli samochodami. Tak, to było poniżające i dla nas, i dla Państwa w szczególności.

Rodzina z Filtrowej

Ale w „Codziennej” i „Gazecie Polskiej” od początku jest coś więcej, coś, co pozwala „wytrwać”. To właśnie Państwo – Czytelnicy. Nie ma w Polsce, a być może i na świecie, mediów, których pracownicy mają tak bliski i szczerzy kontakt ze swoimi odbiorcami. Śmiem twierdzić, że znam Czytelników z większości polskich powiatów, ze wszystkich krajów Europy i z kilku kontynentów. To są często głębokie przyjaźnie, zawsze serdeczne więzi i nieoceniona pomoc (i krytyka oczywiście).

No i jest coś jeszcze, o czym wcale nie zapominałem, tylko chciałem, by zabrzmiało najmocniej. To w redakcji „Codziennej” poznałem Kasię Pawlak, znaną zapewne doskonale i naszym Czytelnikom. Dziś Kasia pracuje w innym, nie mniej prestiżowym miejscu, ale zapewniam, że kontaktu ze Strefą Wolnego Słowa nie straciła – za tydzień bierzemy ślub. I jak tu nie lubić Tomka Sakiewicza i jego zamiłowania do realizacji pomysłów niemożliwych?

Haust świeżego powietrza

MEDIA \ Kto wymyślił „Gazetę Polską Codziennie”? Otóż starzy pracownicy TVP, jeszcze z czasów komuny! Gdy na początku pierwszych rządów PiS w telewizji publicznej pojawił się Tomasz Sakiewicz, przybyli do niego owi weterani i uniżenie zameldowali: my tu, wszyscy, czytamy „Gazetę Polską”. Codziennie!



Piotr Lisiewicz

Był bodaj 2006 r. i jeśli owi gorliwi we wspieraniu nowej władzy pracownicy chcieliby faktycznie czytać „Gazetę Polską” każdego dnia, to musieliby wczytywać się codziennie np. w inny dział tygodnika, gdyż dziennik „Gazeta Polska Codziennie” zaczął wychodzić dopiero pięć lat później.

Notabene ów obyczaj, że wraz z wejściem do TVP nowej władzy trzeba zacząć

czytać odpowiednie gazety, działa do dziś. Kolega, który trafił do telewizji publicznej po 2015 r., już w pierwszym dniu pracy na biurko wyłożył „Gazetę Polską Codziennie” oraz pismo „To My Kibice”. Takie gazety trzeba teraz czytać! Pierwszy tytuł był już pracownikom znany, ale popłoch wywołał u nich ten drugi.

Romantyczny zryw przeciw antypolskiej propagandzie

Kto pamięta atmosferę roku 2011, gdy zaczęła ukazywać się „Codzienna”, wie, że jej pojawienie się było rodzajem romantycznego zrywu. Trzy telewizje, TVP, TVN i Polsat,

wciskały Polakom do głów tę samą wersję wydarzeń. Można było odnieść wrażenie, że testują, jak bardzo da się rozmiękczyć ludzki mózg po pierwszym dekadzie XXI w. Smoleńsk i Big Brother urządzony pod Krzyżem Pamięci pokazały, że możliwości manipulowania człowiekiem i poniżania go są na tym etapie rozwoju środków mass mediów o wiele większe, niż podpowiadała nam wyobraźnia.

I znowu dygresja: śmiać mi się chce z niemałej części prawicowych publicystów, którzy niesłuchanie cierpią z powodu tego, że TVP i TVN uprawiają „propagandę”. Ból istnienia w takiej rzeczywi-

stości wydaje się im wręcz nie do zniesienia, a mnie to bawi, bo nie urodziłem się wczoraj i pamiętam, jakim koszmarem była sytuacja, w której w mediach obowiązywała nie tylko JEDNA propaganda, ale – co znacznie gorsze – była to propaganda obozu antypolskiego.

Uzależniający haust prawdy

„Gazeta Polska Codziennie” była więc haustem świeżego powietrza. Haustem, a nie małym łykiem, bo pisaliśmy ostro, bez pozowania na wyważonych, ustawiania się pod złudny target. Czyli PRAWDĘ. Tego uczyła się grupa 20–30-latków, dla których była to pierwsza

czy jedna z pierwszych redakcji w życiu. Między dorastaniem w duchu wolności a postkomunistyczną atmosferą kompromisów jest przepaść.

Wówczas to wielu naszych Czytelników, w tym tych działających w powstających w całej Polsce klubach „Gazety Polskiej”, uzależniło się od codziennej lektury „GPC”, np. w drodze do pracy. To był ten wyłom (kolejnym była Telewizja Republika), który spowodował wielką zmianę z roku 2015.

Naszej redakcji wróżyli krótki żywot. No bo jak długo tak się da? Od siebie mogę napisać: za długo nie, ale da się np. 26 lat! Tyle czasu jestem już w mediach Strefy Wolnego Słowa – trwałym centrum polskiej myśli niepodległościowej, przy którym różne powstające na krótko eksperymenty, błyszczące jasno na medialnym firmamencie, są zaledwie epizodami.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

PROGRAM TV REPUBLIKA

PONIEDZIAŁEK

07:00 Polska na dzień dobry
 07:35 Prosto w oczy

 Codziennie pon. - piąt.
 09:40 Salonik polityczny
 11:00 Polityczna kawa
 12:15 Gwiazdy w Republice
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy – Popołudnie
 18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Dziennikarski poker - A.Stankowski

 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
 20:25 Mówi się...
 21:00 Tweet UP

 Zadaj pytanie gościom na #tweetuprepublika
 21:30 Starcie cywilizacji

 Tomasz Terlikowski
 STARCIE CYWILIZACJI
 22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

WTOREK

07:00 Polska na dzień dobry

 Rozmowy z gośćmi
 Przegląd prasy
 Ekonomia
 pon. - piąt.
 07:35 Prosto w oczy
 09:40 W punkt
 10:30 Starcie cywilizacji
 11:15 Dziennikarski poker
 12:10 Tweet UP
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy – Popołudnie
 18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

 Codzienne informacje
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Dziennikarski poker - T.Sakiewicz
 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
 20:25 Mówi się...
 21:00 Biznes Polska
 21:30 Koniec Systemu

 Dorota Kania
 22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
 22:50 Suma dnia

 Podsumowanie wydarzeń
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

ŚRODA

07:00 Polska na dzień dobry
 07:35 Prosto w oczy
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy – Popołudnie
 18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Dziennikarski poker - D.Kania
 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
 20:25 Mówi się...

 zadzwoń do studia
 22 649 12 62
 Jacek Sobala
 pon. - śr.
 21:00 Pilnujmy Polski!

 Antoni Macierewicz
 Ryszard Gromadzki
 21:30 Na pomoc!

 program interwencyjny
 22:00 Poland Daily

 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport

 Program ekonomiczny
 pon. - piąt.
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

CZWARTEK

07:00 Polska na dzień dobry
 07:35 Prosto w oczy
 09:40 W punkt
 10:30 Na pomoc!
 10:55 Ekonomia raport
 11:25 Dziennikarski poker
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy – Popołudnie

 Politycy, eksperci, komentatorzy
 pon. - pt.
 18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Oddaję Państwu głos

 zadaj pytanie naszym gościom
 22 649 12 62
 Łukasz Jankowski
 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt

 Katarzyna Gójska
 Ryszard Gromadzki
 pon. - czw.
 20:25 Mówi się...
 21:00 Biznes Polska
 21:30 Otwartym tekstem

 Ewa Stankiewicz-Jørgensen
 22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

PIĄTEK

07:00 Polska na dzień dobry
 07:35 Prosto w oczy
 09:40 W punkt
 10:30 Otwartym tekstem
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy – Popołudnie
 18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:05 10.04.2010.Fakty
 19:25 Rozmowa ściśle jawna

 Piotr Nisztor
 19:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka

 Nowości kinowe
 20:30 Geopolityczny tygiel

 dr Jerzy Targalski
 21:00 Specjaliści od wszystkiego

 Maciej Kozuszek
 21:30 Kulisy manipulacji

 Piotr Lisiewicz
 Katarzyna Gójska

SOBOTA

08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
 09:35 Gwiazdy w Republice

 Emilia Półlocka
 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia

 11:00 Kalendarz historyczny
 12:15 Kulisy manipulacji
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 19:10 Film na sobotę

 19:25 Wywiad z Chuliganem
 20:40 Ocalenie Ojczyzny

 Maciej Rosalak
 Ryszard Gromadzki
 Program historyczny
 21:00 Za siódmą górą

 Program podróżniczy
 21:20 Koniec systemu
 22:00 Poland Daily
 22:30 Gry tajnych służb

 Dorota Kania
 tajnych służb

NIEDZIELA

07:00 Transmisja Mszy Świętej
 08:10 Kalendarz historyczny
 09:06 7x24

 Katarzyna Gójska
 debata polityczna
 10:06 Studio prasowe

 Adrian Stankowski
 11:00 Salonik polityczny

 Rafał Ziemkiewicz
 12:00 Polityczna kawa

 Tomasz Sakiewicz
 POLITYCZNA kawa
 17:30 Salonik polityczny
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 19:10 7x24
 20:10 Polityczna kawa
 21:30 Analfabet III RP

 Piotr Goćek
 22:00 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Wywiad z chuliganem

 Piotr Lisiewicz

OGŁĄDAJ



Nowości

www.telewizjarepublika.pl



NEURONY ODTWARZAJĄ ŚLADY PAMIĘCIOWE

MEDYCYNĄ \ Naukowcy znaleźli dowód na to, że podczas przypominania poszczególne neurony w ludzkim mózgu „biorą na cel” określone wspomnienia. Naukowcy zidentyfikowali komórki, których aktywność została przestrzennie dostrojona do miejsca, w którym badani pamiętali o napotkaniu określonych obiektów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 5 GRUDNIA 2019

NAUKA

17

EGZOPLANETY \ Układy podwójne

Odległe światy o wielu słońcach

Czy Ziemia jest jedyną planetą nadającą się do zamieszkania we wszechświecie, czy też jest gdzieś więcej światów, które są w stanie podtrzymać życie? A jeśli tak, to jak mogą one wyglądać? Aby odpowiedzieć na te ważne pytania, naukowcy poszukują egzoplanet: odległych światów, które krążą wokół innych gwiazd poza naszym Układem Słonecznym.



Egzoplaneta krąży wokół innej niż Słońce gwiazdy | fot. NASA/d

Jacek Szpakowski

Znany astrofizyk dr Markus Mugrauer z Friedrich Schiller University Jena (Niemcy) odkrył wiele nowych układów podwójnych lub potrójnych gwiazd, które zawierają egzoplanety. By ustalić częstotliwość ich występowania, przyjrzał się ponad 1300 gwiazdom, które posiadają egzoplanety. Odkrył także, że około 15 proc. gwiazd ma co najmniej jedną gwiazdę towarzyszącą.

Do tej pory odkryto ponad 4 tys. egzoplanet. Większość z nich krąży wokół pojedynczych gwiazd, takich jak nasze Słońce. Badanie Mugrauera zostało opublikowane w czasopiśmie specjalistycznym „Monthly Notices of the

Royal Astronomical Society”. „Układy podwójne lub większe są bardzo powszechne w naszej galaktyce” – wyjaśnia na jego łamach Mugrauer. „Jeśli takie układy obejmują planety, są one szczególnie interesujące dla astrofizyki, ponieważ układy planetarne w nich mogą różnić się w zasadniczy sposób od naszego Układu Słonecznego” – kontynuuje myśl badacz. Mugrauer uzyskał dostęp do dokładnych danych obserwacyjnych teleskopu kosmicznego Gaia, który jest obsługiwany przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). W ten sposób udało mu się wykazać istnienie około 200 gwiazd towarzyszących gwiazdom gospodarzom, które znajdują się w odległości do 1600 lat

światlnych od Słońca. Odkrył także, że istnieją zarówno ciasne układy o odległości zaledwie 20 jednostek astronomicznych (au), które w naszym Układzie Słonecznym odpowiadają w przybliżeniu odległości między Słońcem a Uranem, a także układy z gwiazdami, które znajdują się ponad 9000 au od gwiazdy gospodarza. Gwiazdy towarzyszące różnią się między sobą masą, temperaturą i etapem ewolucji. Najcięższe z nich ważą 1,4 razy więcej niż nasze Słońce, podczas gdy najlżejsze mają tylko 8 proc. masy Słońca. Większość gwiazd towarzyszących to lekkie, chłodne gwiazdy karłowate, które świecą lekko na czerwono.

.....
Źródło: Friedrich Schiller University Jena

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Szanowni Państwo

publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Zgłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 11–16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZIPP SKUTERY spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Przasnyszu informuje, iż wprowadzona do obrotu oprawa oświetleniowa: lampka biurowa Volteno VO0378, kod EAN 5901508177551, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na to, że wyrób został zaprojektowany i wytworzony w sposób niezapewniający jego zgodności z zasadami ochrony przed zagrożeniami (wtyczka zasilająca lampki nie spełnia wymogu odporności na ciepło i tym samym nie zapewnia bezpiecznego użytkowania), co stwarza ryzyko uszkodzenia wtyczki i porażenia prądem. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 37b ust. 2 i 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. 2018.1311 z późn. zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że z wniosku Polskich Kolei Państwowych S.A. prowadzone są postępowania administracyjne w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawa własności nieruchomości zajętej pod linię kolejową na rzecz Skarbu Państwa oraz prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynków, budowli i urządzeń znajdujących się na tym gruncie na rzecz Polskich Kolei Państwowych S.A., stanowiącej:

- działkę nr 3390/1 o pow. 0,0535 ha, położoną w obrębie Spytkowice w jednostce ewidencyjnej Spytkowice, w powiecie wadowickim.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia obwieszczenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości określonej w obwieszczeniu, zostaną wydane decyzje o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawnione podmioty.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 630) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 4 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek PERN S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań geologicznych i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu – rurociągu produktowego Boronów – Trzebinia.

Inwestycją objęta jest nieruchomość oznaczona **działką ewid. nr 1200/4, obr. 0014 Trzebionka, jedn. ewid. Trzebinia** (KW nr KR1C/00077917/3):

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, pokój nr 264, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, telefon kontaktowy (12) 39 21 683.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia (art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego).

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	07:55 Świat w obrazach
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:30 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (208) - serial	09:10 Telezakupy	08:00 Informacje dnia
	08:40 Korona królów - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	11:00 Dziewczyny z wypiekami - mag.	09:30 Malanowski i partnerzy (209) - serial	09:40 W punkt	08:15 Polski punkt widzenia
	09:20 Ranczo 2 (69) - serial	11:25 Rodzinka.pl (48) - serial	11:30 Metamorfozy Doroty Szelągowskiej - pr. rozryw.	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (128) - serial	10:00 Telezakupy	08:45 Przygody Mobilków
	10:20 Komisarz Alex (63) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2149) - serial	12:00 Ukryta prawda (1123) - serial	11:00 Dlaczego ja? (771) - serial	10:30 Na pomoc!	09:00 Na zdrowie
	11:05 Ojciec Mateusz (231) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	13:00 Szkoła (775) - serial	12:00 Gliniarze (322) - serial	10:55 Ekonomia raport	09:30 Regał
	12:00 Wiadomości	13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (58) - reality show	14:00 19+ (476) - serial	13:00 Trudne sprawy (818) - serial	11:10 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:15 Agrobiznes	13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	14:30 Szpital (491) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2967) - serial	11:50 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:30 Agropogoda	14:10 Na dobre i na złe (759) - serial	15:30 Szkoła (776) - serial	14:45 Dlaczego ja? (904) - serial	12:05 Polska na dzień dobry - popołudnie	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:35 To się opłaca	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (23) - serial	16:30 19+ (477) - serial	15:50 Wydarzenia	14:05 Telezakupy	11:35 Przyroda i ludzie
12:50 Natura w Jedynce	16:00 Koło fortuny - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	14:20 Z Wiejskiej na gorąco	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (622) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1124) - serial	16:15 Interwencja	14:30 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	17:10 Więzień miłości (196) - serial	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (247) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:20 Po stronie prawdy	
15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (177) - serial	15:20 Republika po południu	13:20 Nowe parki transgraniczne Afryki Południowej	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Pogoda	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2968) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	13:55 Albert Schweitzer	
16:05 Przysięga (65) - serial	18:20 Sport	19:50 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	17:30 Republika - flash	15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”	
17:00 Teleexpress	18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.	20:15 Na Wspólnej (2989) - serial	19:20 Sport	17:35 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć	
17:20 Pogoda	18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (63) - reality show	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Pogoda	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	16:00 Informacje dnia	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:30 Barwy szczęścia (2149) - serial	21:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:30 Świat według Kiepskich (52) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	16:10 Z wędką nad wodę	
18:00 Klan (3567) - serial	20:00 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	22:55 Laura - film obyczajowy, Polska 2010, reż. Radosław Dunaśzowski, wyk. Marian Dziędziel.	20:10 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:35 Porady medyczne bonifratrów	
18:30 Korona królów (297) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2150) - serial		20:10 Emma i Adam są przyjaciółmi. Trudno im jednak pościć uczucia.	18:52 Prognoza pogody	17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło”	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:45 Filmowe czwartki. Wiesław Kot		21:30 Atak paniki - komedia, Polska 2017, reż. Paweł Maślona	18:55 Kulisy manipulacji - flesz	17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu	
19:25 Sport	20:50 Filmowe czwartki: Przychodzi facet do lekarza - komedia, Belgia/Francja 2014		22:25 Emsi na tropie - talk-show	19:00 Oddaję Państwu głos	19:25 Rekolekcje adwentowe	
19:30 Wiadomości	22:45 Zapraszamy na ślub - komedia, Kanada 2015		23:35 Atak paniki - komedia, Polska 2017, reż. Paweł Maślona	19:45 Przekaz dnia	19:30 Przyjaciele i bohaterowie	
20:05 Pogoda	00:20 Dwie matki - dramat obycz., USA 1995		01:35 Chirurdzy (207) - serial	20:00 W punkt	20:00 Informacje dnia	
20:10 Alarm!	02:10 Zaginiona (3) - serial			20:25 Mówi się...	20:20 Różaniec	
20:35 Ojciec Mateusz (287) - serial				21:00 Biznes Polska	20:50 Głos Polski	
21:30 Sprawa dla reportera				21:30 Otwartym tekstem	21:00 Apel Jasnogórski	
22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia	
23:00 Magazyn kryminalny 997				22:10 Poland Daily - Weather	21:40 Polski punkt widzenia	
23:50 Iskander (2) - serial				22:15 Poland Daily - Business	22:00 Przyroda i ludzie	
00:45 Tanie dranie - Mózg i Kłopotowski komentują świat				22:25 Poland Daily - Weather	22:30 Z wędką nad wodę	
01:20 Komisja morderstw (1) - serial				22:30 Ekonomia raport	23:00 Słuszna walka	
				22:50 Suma dnia	00:00 Słowo Życia	
				23:25 Poland Daily - Culture		
				23:35 Poland Daily - History		
				23:50 Poland Daily - Travel		
				00:00 Poland Daily		
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Rosja a sytuacja na Bałtyku



W numerze 49\2019 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Zbrojenio-wa gra o Bałtyk”. Przez lata w Europie panowało przeświadczenie, że w kontekście polityki militarnej Rosja odrzuciła chęć dominacji na Morzu Bałtyckim. Tymczasem aktywność Kremla, związana m.in. z manewrami w obwodzie kalininogradzkim, oraz zapowiedź dozbrojenia Floty Bałtyckiej nowymi okrętami podwodnymi przeczą tej tezie.



Auto zachowuje swój niepowtarzalny seatowski styl | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Olbrzymi bagażnik ma ponad 600 l pojemności

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1968
Moc (kW/KM/obr./min)	140 kW/190 KM 3500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/1900-3300
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,0
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	7,4 l/100 km
Masa własna/dopuszczalna masa	1741/2410 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4735/1839/1674
Pojemność bagażnika (l)	615-1655
Cena modelu od (wersja style 1.5 150 KM) 113 500 zł (promocja)	
Samochód testowy (wersja Xcellence):	170 000 zł
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny z nawigacją, czujniki parkowania	

MOTORYZACJA \ Seat Tarraco 2.0 TDI 190 KM DSG 4drive Xcellence

Szybko i wygodnie

Wiosną rozpisywałem się o starożytnym pochodzeniu nazwy największego z rodziny SUV-ów (starożytne rzymskie Tarraco to dzisiejsza hiszpańska Tarragona) oferowanych przez Seata. Wspomniałem o nowej linii stylistycznej tej marki.

Igor Szczęsniowicz

P rzypomnijmy więc: na zewnątrz Seat pokazuje ciekawą w swojej formie przedni grill o wzorze w romby, drapieżne, zachodzące na boki lampy i przetłoczenia z boku, a w środku

deskę rozdzielczą z nowym, bardzo nowoczesnym wzorem zegarów. Auto zapewnia pięciu podróżnym i ich bagażom mnóstwo miejsca i wygodę podróżowania.

Gorzej jest, gdy zechcemy skorzystać z możliwości, jakie dają dodatkowe dwa miejsca w bagażniku. To tylko miejsca dojazdowe, chyba że zajmują je małe dzieci, wtedy i one zazna-

ją wygody. Ale o komforcie przewozu bagaży przy siedmiu pasażerach nie ma mowy.

Jedyne, na co nieco narzekałem w przypadku poprzednio opisywanego 150-konnego benzynowego modelu, to jego napęd – słaba dynamika i spore spalanie. Teraz przyszło mi testować samochód z wysokoprężnym silnikiem o 190-konnej mocy i trzeba

przyznać, że odczucia z jazdy są zdecydowanie inne.

Samochód porusza się żwawo i żywo reaguje na każde dotknięcie przyspieszacza. Dynamika poruszania się nie jest wcale okupiona słonym rachunkiem na stacji benzynowej. Spalanie poza miastem w okolicach 6 l/100 km, a w mieście ok. 9 l/100 km jest w przypadku takiego dużego i ciężkiego auta zdecydowanie do przyjęcia.

Gdy dodamy do tego wspomniane wyżej zalety i elegancję wnętrza, to okaże się, że mamy do czynienia z bardzo udanym pojazdem. Szkoda tylko, że cena tej wersji dobija do 170 tys. zł. To już naprawdę duża kwota, pozwalająca na przebieganie w modelach nawet w tej bardzo wymagającej kategorii aut.



BOSTON BRUINS-CAROLINA HURRICANES 2:0

NHL \ Osiem zwycięstw z rzędu odnieśli hokeiści Boston Bruins. W końcówce spotkania z Hurricanes bramki zdobyli Charlie Coyle i David Krejci. 500. spotkanie w NHL czystym kontem uczcił bramkarz Niedźwiadków Jaroslav Halák. Dokonał tej sztuki po raz drugi w tym sezonie i 49. w karierze.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 5 GRUDNIA 2019

SPORT

19

RADA MINISTRÓW \ Danuta Dmowska-Andrzejuk najprawdopodobniej obejmie tekę ministra sportu

Ze szpadą do rządu

„Danuta Dmowska-Andrzejuk jest kandydatką na ministra sportu. Utytułowana szpadzistka, silna i zdecydowana kobieta sukcesu, błyskotliwa rozmówczyni” – napisał we wtorek premier Mateusz Morawiecki, informując w mediach społecznościowych o spotkaniu z Dmowską-Andrzejuk.

Artur Szczepanik

Předstawiam państwu kandydatkę na urząd ministra sportu. Utytułowana szpadzistka, silna i zdecydowana kobieta sukcesu, błyskotliwa rozmówczyni. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że Danuta Dmowska-Andrzejuk jak mało kto ma złote ręce do sportu. I oby tak pozostało!”

– napisał premier na swoim facebookowym koncie. Dodał, że cieszy się, iż będą mogli współpracować w ramach Rady Ministrów.

Dmowska-Andrzejuk pierwszy sukces odniosła w wieku 15 lat, wygrywając zawody Challenge Witt we Wrocławiu. Rok później została mistrzynią Polski juniorek. 2004 r. przyniósł jej pierwszy tytuł mistrzyni kraju wśród seniorów. Póź-



Dmowska po wygranej finałowej walce z Maariką Vösu z Estonii podczas mistrzostw świata w Lipsku w 2005 r. | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

niej miano najlepszej polskiej szpadzistki wywalczyła jeszcze pięciokrotnie (2006, 2008–2009, 2011, 2015).

Przełomowy w jej karierze okazał się rok 2005. W styczniu po raz pierwszy stanęła na podium zawodów o Puchar Świata – była druga w Pradze. W czerwcu zajęła trzecią pozycję w Barcelonie. Zwieńczeniem dobrych wyników był złoty medal mistrzostw świata, który zdobyła w październiku w Lipsku.

Cztery lata później wraz z koleżankami w tureckiej Antalyi została wicemistrzynią globu w drużynie. Na podium mistrzostw Europy w tej konkurencji stała trzykrotnie – na najwyższym stopniu ponownie w Lipsku w 2010 r., a ze srebrnym medalem w 2005 i 2009 r.

Ministerstwo Sportu to jedyny resort, który w momencie powoływania nowego rządu Mateusza Morawieckiego 15 listopada nie został obsadzony. Dotychczasowy minister Witold Bańka od 1 stycznia zostanie prezydentem komitetu wykonawczego Światowej Agencji Antydopingowej. Formalnie sprawami sportu zajmował się premier, ale przedstawiciele rządu podkreślali, że to sytuacja tymczasowa.

REKLAMA



LHS®

PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa sp. z o.o.

www.lhs.com.pl



TRANSPORT SZEROKIM TOREM



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 NAUKA

18 TV/MOTO

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



50 \ Tyle punktów we wtorkowym meczu ligi NBA zdobył James Harden dla Houston Rockets, ale jego zespół po dwóch dogrywkach przegrał na wyjeździe z San Antonio Spurs 133:135. Słynny brodac jest najsukuteczniejszym koszykarzem w obecnym sezonie. Średnio uzyskuje 39,5 pkt.

COPA AMERICA 2020 \ Wczoraj poznaliśmy podział grup w piłkarskich mistrzostwach Ameryki Południowej

Losowanie, którego prawie nie było

Dwa losowania wielkich imprez piłkarskich w jednym tygodniu i o obu można śmiało powiedzieć, że były dziwne. Wszyscy kibice, którzy myśleli, że nie zobaczą już nic głupszego niż losowanie na Euro 2020, zostali ponownie zaskoczeni już wczoraj. Podczas gali Copa America, czyli piłkarskich mistrzostw Ameryki Południowej, losowano tylko dwie drużyny... Australię i Katar.

Artur Szczepanik

Przyszłoroczny turniej zostanie rozegrany w Argentynie i Kolumbii. W związku z tym, żeby ułatwić logistyczne przemieszczanie się po wielkim kontynencie (z Bogoty do Buenos Aires jest 6800 km), podzielono drużyny na grupy północną i południową. Z 12 drużyn losowano więc tylko dwie – Australię i Katar. Zagrają one w mistrzostwach jako goście, co w Ameryce Południowej nie jest niczym szczególnym. Ze względu na to, że jest tam tylko 10 federacji piłkarskich, dla urozmaicenia zapraszane są drużyny z innych części świata.

Już wcześniej do grupy południowej, argentyńskiej (A), dołączono Chile, Paragwaj, Boliwię i Urugwaj, a do północnej, kolumbijskiej (B) według klucza geograficznego dodano Brazylię, Wenezuelę, Ekwador i Peru. Ostatecznie do grupy A trafiła jeszcze Australia, a do grupy B – Katar.

Przyszłoroczna Copa America odbędzie się więc w innym formacie niż dotychczas. Zamiast trzech grup



Podczas efektownej ceremonii losowania wyciągnięto tylko dwie karteczki z nazwami drużyn | fot. Luisa Gonzalez/Reuters

po cztery zespoły reprezentacje krajów Ameryki Południowej oraz dwóch gości podzielono na dwie grupy po sześć. Po cztery najlepsze drużyny awansują do ćwierćfinałów. Ciekawostką jest to, że do jednej grupy trafili obaj ubiegłoroczni finaliści Copa – mistrzowie Brazylii i wicemistrzowie Peru (w finale

mistrzostw rozgrywanych w Brazylii padł wynik 3:1).

Będzie to czwarta edycja turnieju w ciągu sześciu lat. Wielu kibiców, ale także piłkarze czują już przesyt ciągłą rywalizacją o mistrzostwo kontynentu. CONMEBOL, piłkarska federacja Ameryki Południowej, zdecydowała więc, że od przyszłego roku impreza ma się

już odbywać regularnie co cztery lata, a nie co dwa jak do tej pory.

Ta najbliższa zostanie rozegrana między 12 czerwca a 12 lipca 2020 r. – dokładnie w tym samym czasie co mistrzostwa Europy. To decyzja podyktowana interesami wielkich klubów, które miały dość ciągłych wyjazdów w różnych terminach swoich

najlepszych piłkarzy na imprezy reprezentacyjne.

Piłkarzy gościć będzie dziewięć stadionów – pięć w Argentynie i cztery w Kolumbii. Finał zaplanowano na 12 lipca 2020 r. na Estadio Metropolitano Roberto Meléndez w kolumbijskim mieście Barranquilla. Oprócz tego piłkarze będą grać także na Estadio El Campín w stolicy kraju Bogocie oraz na obiektach dwóch miast znanych z serialu „Narcos” – Atanasio Girardot w Medellín i Estadio Pascual Guerrero w Cali.

Grupa A swoje mecze będzie rozgrywała na pięciu obiektach. Mecz otwarcia Argentyna–Chile 12 czerwca odbędzie się na Estadio Monumental w Buenos Aires. Oba zespoły mierzyły się ze sobą w finałach Copa America w 2015 i 2016 r. W obu przypadkach ekipa Lionela Messiego i spółki przegrywała po rzutach karnych.

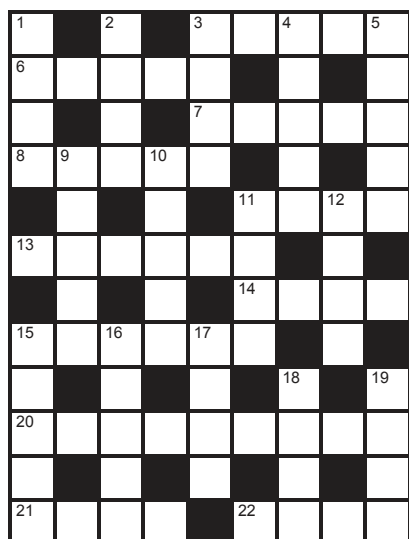
Oprócz stolicy w Argentynie spotkania rozgrywane będą na Estadio Mario Alberto Kempes w Córdobie, Estadio Ciudad de La Placie, Estadio Malvinas Argentinas w Mendozie i Estadio Unico w Santiago de Estero.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) zdobiony kasetonami na Wawelu
- 6) materiał na stole
- 7) góry w Maroku
- 8) gra liczbowa
- 11) obramowanie czapki
- 13) stolica Kolumbii
- 14) fatamorgana, majak
- 15) stolica Kuby
- 20) jedna z muz
- 21) strzęp futra
- 22) żona barana

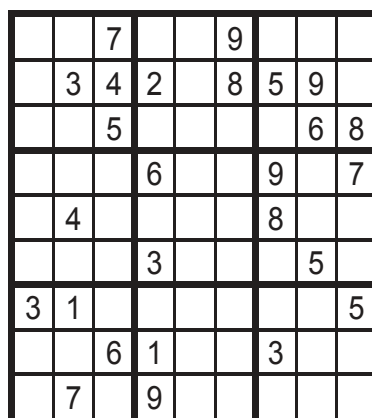
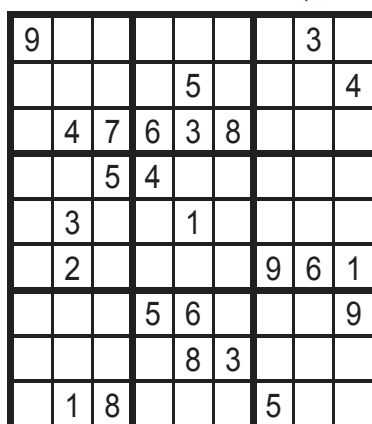
- 11) ze studnią artezyjską
- 12) stan z Cincinnati
- 15) wiszące łóżko
- 16) nagły zwrot
- 17) świetlna reklama
- 18) tenisowa zagrywka
- 19) tuż za kruchną



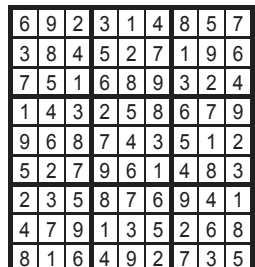
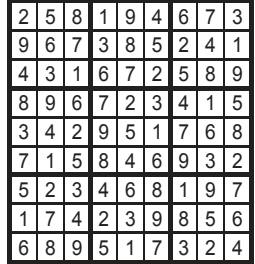
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) ostrze dzidy
- 3) pije mleko
- 4) rybny bez ości
- 5) kuchenna siekierka
- 9) łysieje na drodze
- 10) szal z futra

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodryczka: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



ZDOLNE NGO GALA VIII EDYCJI KONKURSU

Niosą pomoc osobom niepełnosprawnym

Wyróżnienia na gali wręczał wicemarszałek Marcin Krzyżanowski (pierwszy z prawej) | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

We wrocławskim DCF odbyła się uroczysta Gala VIII Edycji Konkursu „zDolne NGO”, podczas której wręczono nagrody i wyróżnienia dla najlepszej dolnośląskiej organizacji pozarządowej prowadzącej działania na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami w 2018 r.

Janusz Gajdamowicz

Cieszę się, że na Dolnym Śląsku jest dużo organizacji niosących pomoc osobom, które jej wyjątkowo potrzebują – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” tuż po zakończeniu gali Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. – Dzisiaj spotykamy się w gronie organizacji pozarządowych zajmujących się osobami niepełnosprawnymi w aspekcie aktywizacji społecznej, zawodowej i środowiskowej. Mamy tutaj wiele pozytywnych przykładów różnych działań organizacji, których na co dzień często na pierwszym planie nie widać, ale one są, one też każdego dnia ciężko pracują, aby na Dolnym Śląsku było lepiej, a dzisiejszy dzień jest właśnie po to, aby docenić, uhonorować i pokazać, jak są ważne, bo bez nich nie jesteśmy w stanie realizować na-

szych zadań w zakresie polityki społecznej. To forma pewnej dwustronnej symbiozy – samorząd, który dysponuje środkami finansowymi, i organizacje pozarządowe, które to wsparcie mogą wykorzystać. Mamy też dzisiaj okazję porozmawiać o tym, co przed nami, i pomyśleć o planach na 2020 r. – dodał wicemarszałek.

W jednej z kinowych sal Dolnośląskiego Centrum Filmowego znajdującego się przy ul. Piłsudskiego we Wrocławiu zgromadzili się licznie reprezentanci niemal wszystkich dolnośląskich fundacji i stowarzyszeń niosących pomoc osobom niepełnosprawnym. Na uroczystość przybyli także zaproszeni goście oraz przedstawiciele władz samorządowych i państwowych. Wydarzeniu towarzyszyła podniosła atmosfera oraz zespół, który odpowiednią oprawą muzyczną zaakcentował najważniejsze jego momenty. Nagrody osobiście

wręczał wicemarszałek Marcin Krzyżanowski, a gala zakończyła się wspólnym pamiątkowym zdjęciem oraz poczęstunkiem i długimi pozakuluarowymi rozmowami.

– Po raz pierwszy jesteśmy laureatem takiej nagrody i bardzo nas to cieszy, towarzyszą nam też ogromne emocje i wrażenia, jakie zrobiła na nas dzisiejsza gala – mówi nam Małgorzata Franczak, dyrektor merytoryczny Fundacji Eudajmonia. – Na wstępie muszę zacząć od podziękowań dla całego sztabu osób, dzięki którym istnieje fundacja i które zapracowały na tę nagrodę, ponieważ nie jest ona efektem działań ostatnich miesięcy, ale tych wszystkich minionych lat. Patrzymy dzisiaj też na naszych klientów, bo to dzięki ich ciężkiej pracy możemy działać i odnosić sukcesy takie jak ten dzisiejszy – dodała Małgorzata Franczak.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



KURATORIUM OŚWIATY

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa

Kuratorium Oświaty we Wrocławiu informuje, iż do 6 grudnia br. szkoły mogą składać wnioski o finansowe wsparcie na zakup książek do bibliotek szkolnych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Do tej pory z programu mogły korzystać szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Jednak w wyniku reformy edukacji z systemu kształcenia zniknęły gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne (te zostały przekształcone w ponadpodstawowe), co wymagało skorygowania programu. Po zmianach wspar-

cie finansowe na zakup książek będzie mogło być udzielone organom prowadzącym publiczne i niepubliczne szkoły: szkoły podstawowe dla dzieci i młodzieży, branżowe szkoły I stopnia, czteroletnie licea ogólnokształcące dla dzieci i młodzieży, pięcioletnie technika, szkoły policealne prowadzące kształcenie w formie dziennej i szkoły specjalne przysposabiające do pracy, a także szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne. Wnioski o wsparcie finansowe na 2020 r. dyrektorzy szkół będą zobowiązani złożyć do 6 grudnia 2019 r. Organy prowadzące szkoły przekazują wnioski do właściwego wojewody do 12 grudnia 2019 r.

(jw/KO)



ODNOWIONE CENTRUM ŚWIDNICY

ŚWIDNICA \ Nowa nawierzchnia z kostki granitowej, odnowione chodniki, nowe lampy oświetlenia ulicznego – to efekt przebudowy ul. Siostrzanej. Modernizacji poddano także podwórkę między rynkiem a ul. Siostrzaną. Powstał tam m.in. nowy plac zabaw i siłownia zewnętrzna, posadzono nowe byliny, krzewy ozdobne oraz drzewa niskopienne.

fol. mat. pras./d

KGHM

Mie(dź) rodzinę

Kampanię społeczną pod hasłem „Mie(dź) rodzinę”, promującą ideę rodzicielstwa zastępczego, zainaugurowały wspólnie miedziowe samorządy oraz KGHM Polska Miedź SA, który patronuje projektowi.

W planie są akcje informacyjne wspierające pieczę zastępczą jako alternatywę dla instytucji opiekujących się dziećmi pozbawionych możliwości życia z biologicznymi rodzicami.

Główny organizator projektu, Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce, alarmuje, że w Polsce obserwowany jest kryzys rodzicielstwa zastępczego, a liczba rodzin zastępczych dramatycznie maleje. Szacuje się, że ponad 72 tys. polskich dzieci pozbawionych jest opieki rodzicielskiej, a jedna piąta z nich przebywa w instytucjonalnych formach opieki, takich jak domy dziecka. W 2018 r. w tej grupie było ponad 1300 dzieci poniżej 7. roku życia.

– Z naszych doświadczeń wynika, że barierą dla tych, którzy rozważają rodzicielstwo zastępcze, jest nie tylko oba-

wa przed tym, czy sprostają obowiązkom, czy będą mieli niezbędne wsparcie, ale także niekorzystny wizerunek rodziców zastępczych kreowany przez media. O rodzicielstwie zastępczym najgłośniej mówi się w momencie sytuacji kryzysowych. To zajęcie nie ma tzw. dobrej prasy i nie cieszy się społecznym poważaniem. Dlatego potrzeba lokalnej kampanii na temat rodzicielstwa zastępczego jest tak ogromna – powiedziała Barbara Rajkowska, dyrektor krajowy Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Specjaliści podkreślają, że dla prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje stałych i bezpiecznych relacji, a rodziny zastępcze pomagają w zbudowaniu prawidłowych więzi, kreowaniu poczucia własnej wartości w dziecku, rozwinięciu jego potencjału.

\\ Specjaliści podkreślają, że dla prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje stałych i bezpiecznych relacji, a rodziny zastępcze pomagają w zbudowaniu prawidłowych więzi, kreowaniu poczucia własnej wartości w dziecku, rozwinięciu jego potencjału //

– Jako firma wrażliwa na problemy społeczne widzimy potrzebę pomocy w tej ważnej akcji. Naszym celem jest dotarcie z rzetelną informacją do mieszkańców Zagłębia Miedziowego i mamy nadzieję, że efektem będzie zwiększenie liczby zgłoszeń kandydatów na rodziców zastępczych – podkreśliła Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny ds. komunikacji w KGHM.

W kampanię włączyli się samorządowcy z Głogowa, Legnicy, Lubina i Polkowic. Szacuje się, że w zarządzanych przez nie instytucjach przebywa łącznie ok. 300 dzieci potrzebujących rodzin zastępczych, a 40 z nich to podopieczni poniżej 7. roku życia.

– Nasza akcja to przede wszystkim inwestycja w przyszłość dzieci z Zagłębia Miedziowego. Rodzinny charakter pieczy zastępczej owocuje w życiu dzieci stabilną, zdrową



relacją. W naszych programach prospołecznych nie zamykamy się wyłącznie na pomoc naszych pracownikom i ich rodzinom, chcemy, aby z naszych zasobów korzystał cały region – podkreśliła Lidia Marcinkowska-Bartkowiak.

TARGI KSIĄŻEK 5-8 GRUDNIA



Propozycje IPN

Wśród licznych stoisk pojawi się promocja trzech publikacji Instytutu Pamięci Narodowej.

Są to: „Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dyplomowanego Józefa Szostaka »Filipa« (1897–1984)”, przedmowa i oprac. nauk. Daniel Koreś, Wrocław–Warszawa 2019. To wspomnienia rasowego kawalerzysty, szwoleżera Józefa Piłsudskiego, ulubieńca generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego.

Jerzy Kirsza, „Generał Roman Szymański. Żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej, zdobywca Monte Cassino”, Warszawa 2019. Publikacja ta zawiera kilkadziesiąt fo-

tografii, skanów dokumentów i zdjęć artefaktów ilustrujących koleje losu jej bohatera.

Zenon Harasym, „Tadeusz Rożek – oficer i fotograf. Fotografia wojenna z okresu I wojny światowej”, Wrocław–Warszawa 2019. To historia żołnierza fotografa Tadeusza Rożka (1897–1940), jednego z wielu Polaków, których losy spięte były czasami wojen. Po zakończeniu promocji, ok. godz. 17, autorzy będą podpisywali książki na stoisku wydawnictwa IPN.

..... (jw/IPN)

GAŁA VIII EDYCJI KONKURSU „ZDOLNE NGO”

Osiągnąć wspólny cel

Jak ważna dla mieszkańców Dolnego Śląska jest współpraca samorządu reprezentowanego przez urząd marszałkowski oraz fundacji i stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych pokazała uroczysta Gala VIII Edycji Konkursu „zDolne NGO”.

Janusz Gajdamowicz

Ta współpraca jest niezwykle ważnym elementem naszego funkcjonowania – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Małgorzata Franczak, dyrektor merytoryczny Fundacji Eudajmonia. – Po pierwsze dlatego, że realizujemy wspólnie program działania województwa dolnośląskiego na rzecz aktywizacji społecznej i zawodowej osób z różnymi niepełnosprawnościami – czyli wypełniamy pewne założenia urzędników, a urząd marszałkowski jest grantodawcą na nasze działania. Od kilku miesięcy ta współpraca układa się bardzo dobrze, czujemy się, jako organizacje pozarządowe, rzeczywistym i realnym partnerem dla instytucji samorządowych i wojewódzkich. Widzimy, że wzajemnie się uzupełniamy. My mamy w swoich szeregach ekspertów, którzy mogą służyć swoją radą również urzęd-

nikom. Nasze działania są też na tyle elastyczne, że warto się nimi dzielić i z tych dobrych praktyk wyciągać wnioski, czerpać na przyszłość w programach, wytycznych i konkursach – to nas bardzo cieszy – reasumuje Małgorzata Franczak.

Zwieńczeniem tej wieloletniej już współpracy są nagrody i wyróżnienia od kilku lat przyznawane podczas uroczystej gali konkursu „zDolne NGO”. Podczas jego VIII edycji wiele z nich trafiło do fundacji i stowarzyszeń zasłużonych w pracy na rzecz osób niepełnosprawnych. Nagrody za 2018 r. podzielono na kategorie. W kategorii I – organizacje pozarządowe działające na rzecz aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnościami – laureatem została Fundacja Promyk Słońca, a wyróżnienia trafiły do: Fundacji Przyszań w Ścinawie, Fundacji Imago, Stowarzyszenia Amazonki i Osób z Chorobą Nowotworową w Zgorzelcu.

W kategorii II – organizacje pozarządowe działające na rzecz aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami – laur przypadł Fundacji Eudajmonia, a wyróżnienie trafiło do Karłonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Przyznano też wyróżnienie specjalne od wicemarszałka województwa dolnośląskiego Marcina Krzyżanowskiego za indywidualne podejście do rehabilitacji społecznej osób z niepełnosprawnością intelektualną, ruchową i niepełnosprawnościami sprzężonymi, które trafiło do Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe szanse” działającego w ramach cechu rzemiosł oraz małej i średniej przedsiębiorczości.

– Dostęp do usług społecznych w dużych ośrodkach miejskich jest zdecydowanie łatwiejszy niż w małych miastach czy wręcz na wsi – i to jest też kolejne wyzwanie dla



DZIAŁANIA „KONWÓJ 2019”

POLICJA \ Działania w ramach „Konwoju 2019” zaplanowano i zrealizowano w celach szkoleniowych. Ćwiczenia w swoim scenariuszu rozpoczęły się na drodze powiatowej prowadzącej do miejscowości Siedlce.

fot. Policja.gov.pl/d



BARBÓRKA 2019

WROCŁAW \ Wicewojewoda Jarosław Kresa wziął udział w obchodach święta Barbórki 2019 Oddziału Zakładu Gazowniczego we Wrocławiu Polskiej Spółki Gazownictwa. Wicewojewoda podczas uroczystości wręczył medal za długoletnią służbę.

fot. DUW/d



Miedziowe samorządy oraz KGHM Polska Miedź SA patronują projektowi | fot. mat. pras./d

Partnerem głównym finansującym kampanię społeczną „Mie(dz) rodzinę” jest Fundacja KGHM, a partnerami wspierającymi są Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

na SA, CCC SA i Piast Group Sp. z o.o. Merytoryczną opiekę nad projektem sprawuje Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce, a partnerami zaangażowanymi w realizację

działań związanych z kampanią są: miasto Legnica oraz powiaty: legnicki, polkowicki, lubiński i głogowski.

(jw/mat.pras. KGHM)



Nagrodzeni uczestnicy gali | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

\\ – Dla mnie jest to niezwykle ważna działalność, ponieważ sam pracowałem przez wiele lat w takich pozarządowych organizacjach i zależy mi, aby ta współpraca przebiegała dobrze. Cieszę się, słysząc dzisiaj, że jest ona oceniana pozytywnie i traktowana jako wzór tej otwartości i wzajemnego uzupełniania w osiągnięciu wspólnych celów – mówił wicemarszałek Marcin Krzyżanowski \\

władz samorządowych różnych szczebli, żeby siatkę tego wsparcia rozwijać na mniejsze podmioty – mówi nam wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. – Dla mnie jest to niezwykle

ważna działalność, ponieważ sam pracowałem przez wiele lat w takich pozarządowych organizacjach i zależy mi, aby ta współpraca przebiegała dobrze. Cieszę się, słysząc

dzisiaj, że jest ona oceniana pozytywnie i traktowana jako wzór tej otwartości i wzajemnego uzupełniania w osiągnięciu wspólnych celów – dodał Marcin Krzyżanowski.

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras.

Chór NFM – koncert inauguracyjny

Festiwal Barbórkowy Chórów Akademickich to wydarzenie, które od 46 lat wpisuje się w życie kulturalne Wrocławia. Co roku w grudniu do stolicy Dolnego Śląska przyjeżdżają chóry i zespoły muzyczne z całej Polski, aby w swobodnej, nieobarczonej konkursowymi zmaganiem formie zaprezentować swój repertuar. 5 grudnia, godz. 19, Politechnika Wrocławska, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, Wrocław

POKAZ



fot. mat. pras.

Zimowa fontanna na Pergoli

Do wrocławskich iluminacji świątecznych, które rozbłysną w najbliższy piątek 6 grudnia, dołączy również Fontanna Multimedialna na Pergoli przy Hali Stulecia. Wodne strumienie zastąpi specjalna instalacja dmuchanych elementów umieszczanych na dyszach, które po zmroku tworzyć będą niepowtarzalną, kolorową kompozycję mrugających świateł. Od 6 grudnia, Pergola, ul. Wystawowa, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Rozplatanie tęcz

„Rozplatanie tęcz” to zaproszenie do zabawy z wodą i kolorami. To próba zanurzenia się w dziecięcej wyobraźni – chęć zrozumienia tego nieuchwytnego, a zarazem prawdziwego sposobu postrzegania świata, który wydaje się zarezerwowany tylko dla najmłodszych. Spektakl tworzą obrazy, muzyka, rytm i gest – słowa schodzą tu na dalszy plan. 6 grudnia, godz. 16, Teatr Małego Widza Pod Ciśnieniem, ul. Sudecka 96, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Wystawa ręcznie malowanych wzorników szklarskich

Dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze Gabriela Zawiła zaprasza na otwarcie wystawy w ramach projektu Konserwacja ręcznie malowanych wzorników szklarskich ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. 6 grudnia, godz. 15, Muzeum Karkonoskie, ul. Matejki 28, Jelenia Góra

KONKURS



fot. mat. pras.

Najładniej przystrojony i oświetlony balkon oraz dom

Jak co roku organizatorzy zapraszają świdniczan do udziału w konkursie na najładniej przystrojony i oświetlony dom oraz balkon. Mogą w nim wziąć udział wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem ubiegłorocznego zwycięzcy, którzy w sposób szczególnie upiększą swój dom, balkon, bramę czy też ogród. Zgłoszenia będą przyjmowane do 17 grudnia do Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

WIARA



fot. mat. pras.

Rekolekcje biblijne

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy pragną doświadczyć mocy Słowa Bożego, na Warsztaty Biblijne. Jeśli potrzebujesz doświadczyć miłosiernej miłości, zapraszamy. Wspólnie zgłębiemy fragment Pisma św., szukając odpowiedzi na pytanie: „Co Bóg chce mi dziś powiedzieć przez swoje Słowo?”. 13–15 grudnia, Dom Rekolekcyjny Sióstr św. Elżbiety, ul. Obywatelska 3, Strzegom



ZAGŁĘBIE OGŁOSIŁO PLAN PRZYGOTOWAŃ

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin ogłosiło swój plan zimowych przygotowań. Miedziowi rozpoczną treningi w Lubinie 8 stycznia, a 17 stycznia wyjadą na obóz przygotowawczy do tureckiego Belek. Tam mają zaplanowane cztery sparingi, kolejno: z Dynamo Moskwa, Universitatea Craiova, MFK Karviná oraz Beroe Stara Zagora. Zagłębie zagra z Piastem 8–9 lutego (21. kolejka).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zakończenie rundy wygraną nad Chrobrym pozwoliło Miedzi utrzymać się w czołówce | fot. mat. pras./d

Podsumowanie jesieni w 1. lidze

Pierwszoligowi piłkarze udali się na zasłużoną przerwę zimową. Czas więc podsumować, jak radziły sobie dolnośląskie drużyny na drugim poziomie rozgrywkowym.

Dawid Paluch

Oczywiście nie ukrywamy, że czeka nas jeszcze bardzo dużo ciężkiej pracy nad wieloma elementami. Zdaję sobie sprawę, że runda musi być bardzo dobrze przeanalizowana. Musimy wyciągnąć wnioski i wskazać taką drogę w tej pracy, żeby zespół grał lepiej. Było dużo zawodu, ale dzisiaj wygrywamy. Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa. Na koniec mogę powiedzieć, że dzisiaj nie tyle kamień spadł mi z serca, ile czuję satysfakcję. Trzeba walczyć, trzeba być fighterem, żeby coś osiągnąć. Dzisiaj była tego namiastka – tak podsumował ostatnie spotkanie w rundzie Dominik Nowak, trener Miedzi Legnica.

No właśnie, jaka to była runda dla spadkowicza z Ekstraklasy? Zespół z Legnicy miał walczyć o powrót na najwyższy szczebel, ale przytrafiły się słabsze okresy, które sprawiły, że czołówka Fortuna 1. ligi uciekła. 20 meczów, 9 zwycięstw, 4 remisy i 7 porażek dało łącznie 31 pkt i piąte miejsce w tabeli. Miedź potrafiła wygrywać z najmocniejszymi konkurentami do awansu (choćby zwycięstwo 3:1 nad Radomiakiem miesiąc temu), ale też przegrywać z drużynami z dołu tabeli (porażka 0:3 z Odrą Opole tydzień temu). Zakończenie run-

dy wygraną nad Chrobrym pozwoliło Miedzi utrzymać się w czołówce. Dzięki zmianie regulaminu do Ekstraklasy będzie można awansować nawet z 6. miejsca, więc sprawa awansu jest ciągle otwarta. – Przed meczem z Chrobrym mieliśmy słabszy okres, przegraliśmy z Sandecją i Odrą. Zamierzaliśmy to zmienić w Głogowie. Zwycięstwo w spotkaniu derbowym jest czymś pozytywnym zarówno dla kibiców, jak i dla drużyny – podsumował ostatnie tygodnie Marquitos, najlepszy zawodnik legnickiego klubu w rundzie jesiennej.

W zupełnie innych nastrojach są kibice Chrobrego Głogów. Zespół z północy Dolnego Śląska fatalnie wszedł w sezon, odnosząc 7 porażek w 9 pierwszych meczach sezonu. Później było nieco lepiej i dzięki temu zespół zdołał wydobyć się ze strefy spadkowej. Chrobry trzyma się jednak nad przepaścią tylko dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań (16. w tabeli Odra też ma 20 pkt).

– Widać, że runda jest długa i to się odbiło na zawodnikach. Plusem jest, że przed zimą jesteśmy nad kreską. Okres zimowy da nam czas na odnowę i regenerację zawodników, by dobrze wejść w dalszą część sezonu – podsumował rundę trener Chrobrego Ivan Djurdjević.

FUTSAL

Serbowie z rewanżem

Wczoraj pisaliśmy, że Polacy po raz pierwszy w historii zdołali pokonać reprezentację Serbii. Dzień później futsaliści z Bałkanów nie dali szans Biało-Czerwonym. W towarzyskim meczu w Jelczu-Laskowicach Polska przegrała z Serbią 3:5 (1:2). Początek meczu należał do gospodarzy. Polacy tworzyli groźne akcje, które przełożyły się na bramkę Sebastiana Leszczaka. Rozzłoszczeni Serbowie zaczęli dominować. Do przerwy strzelili dwie bramki, a drugą część spotkania wygrali 3:2. Sparing z Serbią był kolejnym etapem przygotowań do styczniowych eliminacji mistrzostw Europy, które odbędą się na Malcie. Przeciwnikami Polski będą gospodarze, Szwecja i Grecja.

PIŁKA RĘCZNA

Sadowski wraca na boisko

W sierpniu doznał groźnej kontuzji, a teraz po miesiącach rehabilitacji wraca na boisko. Mowa o szczypiorniku Chrobrego Głogów Kamilu Sadowskim. Popularny „Sado” miał problemy z łokciem. Musiał przejść operację i długi okres rekonwalescencji. Na boisko powrócił już w meczu z Wisłą Płock, ale zagrał tylko kilka minut. Teraz jeden z liderów dolnośląskiego zespołu ma pomóc Chrobremu w mocnym zakończeniu roku kalendarzowego. Przed Chrobrym mecze z Torusem Wybrzeże Gdańsk, MMTS Kwidzyn, Zagłębiem Lubin oraz Grupą Azoty Tarnów.

(dp)

PŁYWANIE



Pływackie mistrzostwa wystartowały!

Wczoraj rozpoczęły się pływackie mistrzostwa Europy na krótkim basenie. Do niedzieli o medale powalczą aż 28 reprezentantów Polski, a wśród nich m.in. Radosław Kawęcki i Alicja Tchórz.

Mistrzostwa na krótkim basenie nie budzą większego zainteresowania. Podkreśla to nawet selekcjoner reprezentacji Polski Robert Brus. – Co możemy ugrać? To się okaże na miejscu. Mam nadzieję, że jakieś medale stamtąd przywieziemy. Widać, że jest grupa zawodników, która szykuje się już do MP. Byliśmy niedawno na zgrupowaniu w Poznaniu, widziałem pływaków z bliska. Część skupia się już na przyszłości. Do tego, co się wydarzy w Szkocji, trzeba będzie więc podejść z dystansem. Nie tylko nas, ale także cały świat, interesuje pływacka 50-metrowa – mówi Niemniej jednak na ME w szkockim Glasgow wystąpi kilkadziesiąt reprezentantów naszego regionu. Pochodzący z Głogowa Radosław Kawęcki bez wątpienia będzie jednym z faworytów do najwyższych miejsc. Na mistrzostwa pojechał też: Kornelia Fiedkiewicz, Dominika Sztandera, Alicja Tchórz (wszystkie Juvenia Wrocław) oraz Paweł Juroszek (Dzieiwiątko Dzierżoniów) i Dawid Szwedzki (Śląsk Wrocław).

fot. mat. pras./d

(dp)

Czwartek
05/12/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA DARIUSZ LASOCKI PISZE DO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Interwencja w sprawie opłatka



„Jako obywatel i radny zwracam się do Pana Rzecznika z wnioskiem o obronę mojego (...) prawa do publicznego uzewnętrzniania praktyk religijnych” – apeluje do RPO warszawski radny PiS | fot. Wikipedia/d

Radny Warszawy Dariusz Lasocki zwrócił się z prośbą o interwencję do Adama Bodnara w sprawie spotkania opłatkowego podczas posiedzenia rady stolicy. „Czuję się dyskryminowany i marginalizowany przez jednoosobową decyzję Przewodniczącej Rady m.st. Warszawy” – pisze do RPO Lasocki, wskazując, że decyzja o nieorganizowaniu takiego spotkania łamie 20-letnią już tradycję, a co ważniejsze, łamie zapisy konstytucji.

Jarosław Molga

Jako radny i mieszkaniec m.st. Warszawy zwracam się do Pana z wnioskiem o podjęcie interwencji w sprawie zaniechania przez Przewodniczącą Rady m.st. Warszawy organizacji spotkania bożonarodzeniowego/opłatkowego podczas posiedzenia Rady m.st. Warszawy. Jako katolik i uczestnik tych spotkań (od wielu lat) w biurach i urzędach dzielnic czuję się dyskryminowany i marginalizowany przez jednoosobową decyzję Przewodniczącej Rady m.st. Warszawy. Tradycja organizacji spotkań opłatkowych z udziałem samorządowców, urzędników i mieszkańców Warszawy liczy sobie ponad 20 lat” – napisał do RPO Dariusz Lasocki. Podkreśla, że w tym roku spo-

tkanie takie w trakcie posiedzenia Rady m.st. Warszawy nie odbędzie się, ponieważ: „Jedna osoba pod presją kilku innych radnych podjęła antydemokratyczną i nieodwołalną decyzję w tym względzie. Ergo mniejszość w sposób bardzo brutalny i nieuprawniony sposób ingeruje w prawa większości”.

Zdaniem Lasockiego oczywiste jest, że czas zbliżających się świąt Narodzenia Pańskiego w przestrzeni publicznej jest przeżywany dzięki organizowaniu różnego rodzaju spotkań czy wydarzeń o charakterze religijnym. Przytacza zapisy konstytucji, m.in. art. 53 ust. 1 Konstytucji RP: „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. „Jednocześnie art. 5 Konstytucji nakazuje Rzeczypospolitej Polskiej, czyli wszystkim organom

władzy państwowej i samorządowej, strzec dziedzictwa narodowego, a więc także jego chrześcijańskich elementów. To również mój i Pański obowiązek. Obowiązek ten jednak został odrzucony/naruszony przez Przewodniczącą Rady m.st. Warszawy poprzez wyrugowanie ważnego wydarzenia ze sfery publicznej i niejako zepchnięcie go do sfery prywatnej” – pisze Lasocki.

„Jako obywatel i radny zwracam się do Pana Rzecznika z wnioskiem o obronę mojego (jak również innych radnych, urzędników i mieszkańców Warszawy) prawa do publicznego uzewnętrzniania praktyk religijnych, które – co warto podkreślić – są ugruntowane nie tylko w kulturze polskiej, ale również europejskiej” – apeluje do RPO warszawski radny PiS.

KOMISJA WERYFIKACYJNA

Decyzja dotycząca 3 mln zł

Komisja weryfikacyjna uchyliła przyznanie w latach 2010–2012 ponad 3 mln zł odszkodowania za nieruchomości przy ul. Borzymowskiej osobom współpracującym ze znanym warszawskim mecenasem Robertem N. – poinformował przewodniczący komisji Sebastian Kaleta. Chodzi o decyzje: z marca 2010 r. o wypłacie 813 tys. zł odszkodowania, z października 2010 r. o przyznaniu i wypłacie 640 tys. zł, z listopada 2011 r. o wypłacie 499 tys. zł oraz z marca 2012 r. o wypłacie 1 mln 467 tys. zł. Komisja przekazała również miastu do ponownego rozpatrzenia sprawę odszkodowań za nieruchomości przy ul. Borzymowskiej. Kaleta argumentował, że prezydent stolicy nie przedstawił „w sposób zgodny z zasadami postępowania administracyjnego motywów swojego rozstrzygnięcia”. Mówił też, że ustalenia ze strony miasta co do poprzedniego właściciela nieruchomości objętej wnioskiem o odszkodo-

wanie budzą uzasadnione wątpliwości.

Zdaniem Kalety wątpliwości budzi też umowa sprzedaży nieruchomości i zakupu jej przez dawną właścicielkę, ponieważ została zawarta przed notariuszem niemieckim jeszcze w okresie okupacji. A w świetle powojennych przepisów umowa taka może być uznana za nieważną, ponieważ zachodzi podejrzenie, że taki akt mógł być oparty na przepisach skierowanych przeciwko państwu polskiemu. Kaleta przypomniał, że w sprawie nieruchomości przy ul. Borzymowskiej toczy się postępowanie z aktu oskarżenia prokuratury we Wrocławiu o przyjmowanie korzyści majątkowych przez urzędników m.st. Warszawy w zamian za korzystne rozstrzygnięcia. Kaleta mówił, że w sprawie ul. Borzymowskiej można odnieść wrażenia, że stołeczni urzędnicy „nie zajmowali się badaniem sprawy, tego, czy te odszkodowania należy wypłacić (...), tylko rozstrzygnięcie zmierzło do tego, by postąpić zgodnie z wnioskiem osób, które chciały uzyskać te odszkodowania”. – Łącznie w tych decyzjach mamy 3 mln 421 tys. zł – podsumował Kaleta.



MNIEJ KURSÓW W NIEHANDLOWE NIEDZIELE

ZTM WARSZAWA \ Będą zmiany w komunikacji miejskiej. W niedziele niehandlowe autobusy i tramwaje będą kursować rzadziej. A wszystko dlatego, że – jak szacuje Zarząd Transportu Miejskiego – ruch jest wówczas o ponad 30 proc. mniejszy. W 12 niedziel z handlem będą obowiązywały rozkłady sobotnie. Szczegóły mają zostać przedstawione w ciągu dwóch tygodni.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZŁY STAN WIADUKTU TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ

Beton leci na głowy

Wiadukt nad Trasą Łazienkowską jest w złym stanie. W ubiegłym tygodniu przy rondzie Sedlaczka na chodnik spadł ogromny kawałek betonu. Dobrze, że nikt tamtędy wtedy nie przechodził, bo mogłaby się wydarzyć tragedia. Drogowcy prowadzą doraźne działania w tym rejonie. I zapowiadają kolejne, by poprawić bezpieczeństwo do czasu planowanego przez Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych remontu.

Anna Gębalska-Berekts

Remont przeprawy zapowiadany jest od kilku lat, o czym pisaaliśmy w „Dodatku” w 2017 i 2018 r. Apele o jak najszybszy remont wiaduktu były kierowane do poprzedniczki obecnego prezydenta stolicy – Hanny Gronkiewicz-Waltz. I chociaż decyzja o potrzebie odnowienia wiaduktu zapadła w 2015 r., to do tej pory nie został przeprowadzony jego gruntowny remont. Przez lata podtrzymywały go prowizoryczne podpory.

Na temat fatalnego stanu mostu wypowiadał się swojego czasu również ówczesny wiceprezydent Warszawy – Jacek Wojciechowicz. Zwłaszcza w czasie, gdy sam był kandydatem w wyborach na prezydenta stolicy. Kandydując na stanowi-

ska wóldarza Warszawy, mówił w wypowiedziach medialnych m.in., że most nie nadaje się do użytkowania, a katastrofa w tym miejscu wisi w powietrzu. Teraz elementy betonu spadają.

Jak dowiedzieliśmy się w Zarządzie Dróg Miejskich, w zeszłym roku odbyła się kontrola budowlana przy Trasie Łazienkowskiej. Okazało się, że stan wiaduktu jest awaryjny. Drogowcy tłumaczą, że obiekt był budowany w latach 70., kiedy wiedza inżynierska nie była na takim poziomie jak teraz. Do betonu dodano chlorek, co miało wzmocnić konstrukcję. Jest odwrotnie. Chlorek powoduje korozję elementów stalowych oraz odpadanie betonu.

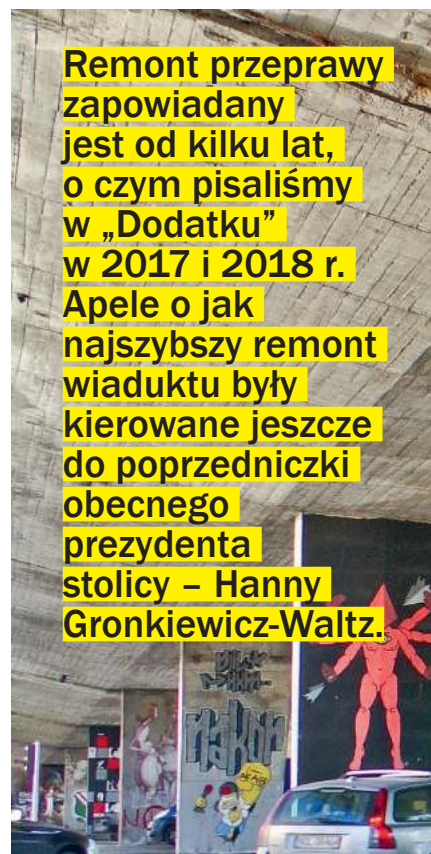
– W tym tygodniu będziemy wygradzać teren pod wiaduktem, tak by pozostawić ruch dla pieszych. Inspektorzy

\\ Wykonujemy prace polegające na skuwaniu betonu, aby wyłączenie terenu na rondzie Sedlaczka było bezpieczne dla wszystkich. Na tym nam zależy – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich \\

prowadzą prace, które mają na celu ustalenie konkretnego terenu, który będzie wyłączony pod wiaduktem. Wykonujemy także prace polegające na skuwaniu betonu, aby wyłączenie terenu na rondzie Sedlaczka było bezpieczne dla wszystkich. Na tym nam zależy – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

Drogowcy chcą również zwrócić się do specjalistów z Politechniki Warszawskiej z prośbą o wykonanie niezbędnych ekspertyz i możliwości wprowadzenia elementów zabezpieczających na wiadukcie.

Kiedy zaś wiadukt przejdzie remont? Środki zaradcze mogą w pewnym momencie być niewystarczające? Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Zarzą-



Remont przeprawy zapowiadany jest od kilku lat, o czym pisaaliśmy w „Dodatku” w 2017 i 2018 r. Apele o jak najszybszy remont wiaduktu były kierowane jeszcze do poprzedniczki obecnego prezydenta stolicy – Hanny Gronkiewicz-Waltz.

dem Miejskich Inwestycji Drogowych w Warszawie.

– Przygotowujemy się do przebudowy wiaduktu, jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji projektowej, która powinna być gotowa w pierwszej połowie przyszłego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



PREZES ODDAŁ KLUCZE

SKRA \ Prezes klubu wydał ratuszowi klucze do obiektu. – Według sądu nie jestem właścicielem tego terenu i nie będę nikogo blokował – stwierdził prezes Skry Krzysztof Kaliszewski. Ratusz od lat próbował odzyskać kontrolę nad terenami Skry.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



OPINIE O ZAMKNIĘCIU CHIRURGII

RADOM \ Konstanty Radziwiłł otrzymał już opinię konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii i NFZ w sprawie zawieszenia oddziału chirurgii w Miejskim Szpitalu w Radomiu. Obie są negatywne. Dyrekcja chciała zamknąć oddział na pół roku.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka sakralna

Jutro w kościele św. Krzyża po mszy wieczornej odbędzie się koncert chóru Conwonnité Choir. Jest to chór, który działa w Pretorii (RPA). Na swoim koncercie ma m.in. srebrnym medal zdobyty podczas X Igrzysk Chóralnych w 2018 r. Koncert będzie spotkaniem z klasyczną muzyką sakralną z różnych epok. Wstęp bezpłatny. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 19.30, kościół św. Krzyża, ul. Krakowskie Przedmieście 3, Warszawa**

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras./d

Psy widziane okiem artystów

Muzeum Narodowe organizuje cykliczne spotkania „Wieczór w muzeum”. Bohaterami dzisiejszego wieczoru będą najlepší przyjaciele człowieka, czyli psy. W trakcie oprowadzania rozważana będzie symbolika i funkcja psa w prezentowanych dziełach religijnych. Wydarzenie biletowane. Zbiórka w holu głównym. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 18.30, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Lewandowski na płótnie

W MAW można oglądać wystawę prac Janusza Lewandowskiego. Artysta na swoim koncercie ma liczne nagrody, w tym order Zasłużony dla Państwa Polskiego i Polskiej Kultury. Jak mówią organizatorzy: „w monotonnych przestrzeniach mazowieckich pejzaży artysta umieszcza pojedyncze postaci”. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 12–17, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Wspominając narodziny Petrochemii

W ramach cyklu „Spotkania z historią” Muzeum Mazowieckie organizuje wieczór wspomnień pod hasłem „Petrochemiczne rozmowy. Narodziny kombinatu”. Spotkanie związane jest z 60. rocznicą powstania Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Wezmą w nim udział dawni pracownicy kombinatu. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 17, Muzeum Mazowieckie, ul. Tumska 8, Płock**

FILM



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

Najdłuższy strajk górników

Dziś w ramach spotkań „Śląsk od morza do morza” zostanie zaprezentowany film „Najdłuższa szczyta”. Opowiada on o najdłuższym podziemnym strajku w powojennej historii górnictwa. Był on odpowiedzią na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Po filmie dr Jędrzej Lipski porozmawia z Przemysławem Miśkiewiczem. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Gra światła i wody

O tym, jak różnie może wyglądać rzeka Bug, do końca miesiąca można przekonać się na wystawie obrazów Stanisława Baja w Galerii aTAK. Prace artysty ukazują grę światła i wody w różnych odślonach, od świtu po zmierzch. Jak napisał o wystawie Jerzy Wojciechowski: „Płynącą wodę Bugu przenosi jakby w inny wymiar”. **Czwartek, 5 grudnia, godz. 11, Galeria aTak, ul. Mazowiecka 11, lok. 38, Warszawa**

Przez lata wiadukty podtrzymywane były przez prowizoryczne podpory
| fot. Jarosław Molga/Gazeta Polska

roku. Prace zaś powinny się rozpocząć w drugiej połowie 2020 r. – informuje nas Agata Choińska-Ostrowska z biura

prasowego stołecznego Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych.

Agata Choińska-Ostrowska mówi w rozmowie z nami, że prace będą polegać na rozebraniu Trasy Łazienkowskiej, wybudowaniu nowych wiaduk-

tów. Powstaną chodniki i nowe ścieżki rowerowe.

– Warunki drogowe znacznie się poprawią. Prace zaś chcemy prowadzić etapami, by nie wstrzymywać ruchu – wyjaśnia Agata Choińska-Ostrowska.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Rozbito gang tytoniowy

Fabrykę papierosów i dwa magazyny z papierosami i półproduktami do produkcji wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy skarbowej zlikwidowali podczas wspólnych działań na terenie województw łódzkiego i mazowieckiego funkcjonariusze wydziału przestępczości gospodarczej i korupcji KPP w Wołominie, wydziału odzyskiwania mienia KSP i Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze zabezpieczyli 4920 kg krajanki tytoniu, 976 tys. sztuk papierosów oraz 417 kg odpadu papierosowego. Jak wynika z poczynionych ustaleń, straty skarbu państwa z tytułu nieopłaconej akcyzy oraz podatku VAT oszacowa-

Policjanci wydziału przestępczości gospodarczej i korupcji KPP w Wołominie wspólnie z funkcjonariuszami wydziału odzyskiwania mienia KSP oraz Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej na terenie powiatu wołomiń-

wództwie łódzkim, gdzie ujawniona została nielegalna fabryka papierosów. Na terenie powiatu grójeckiego w gminie Promna mundurowi odkryli magazyn wyprodukowanych papierosów bez akcyzy, a w gminie Stromiec kolejny magazyn półproduktów

\\ Funkcjonariusze zabezpieczyli 4920 kg krajanki tytoniu, 976 tys. sztuk papierosów oraz 417 kg odpadu papierosowego. Jak wynika z poczynionych ustaleń, straty skarbu państwa z tytułu nieopłaconej akcyzy oraz podatku VAT oszacowano na kwotę blisko 6,2 mln zł \\

no na kwotę blisko 6,2 mln zł. Wobec siedmiu zatrzymanych mężczyzn w wieku od 25 do 49 lat Sąd Rejonowy w Radomiu na wniosek Prokuratury Okręgowej w Radomiu oraz funkcjonariuszy zastosował najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Może im grozić kara do 3 miesięcy do 7,5 roku pozbawienia wolności.

skiego oraz powiatów ościenych prowadzili działania mające na celu eliminację przestępczego środowiska związanego z produkcją oraz wprowadzaniem do obrotu znacznej liczby papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze dokonali jednoczesnego sprawdzenia trzech różnych adresów, m.in. w gminie Sadkowiec w woje-

dostarczanych do ujawnionej fabryki papierosów.

W trakcie prowadzonych czynności zatrzymano siedmiu mężczyzn. Osoby te już zostały przesłuchane i usłyszały zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw karnoskarbowych.

.....
(oprac. jm)



PIŁKA NOŻNA

TRANSFERY \ Dziewięć goli strzelonych przez Jorge Félixa w 17 występach ekstraklasy w tym sezonie zrobiło wrażenie na trenerach i działaczach Legii. W listopadzie Piast Gliwice przedstawił Hiszpanowi propozycję nowej umowy, ale piłkarz jej nie podpisał. Legia latem ściągnęła najlepszych ligowych obcokrajowców jest z nich zadowolona. Planuje więc kolejne podobne transfery.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



fol. Piotr Kucza/400mm

Dalej gra tylko jedna Legia

W 1/8 finału Pucharu Polski wystąpiły dwie drużyny Legii. Do ćwierćfinału awansowała tylko jedynka, która wygrała na wyjeździe z Górnikiem Łęczna. Drugi zespół mimo niezłej gry przegrał w Ząbkach 0:2 z mistrzem Polski Piastem Gliwice. Mecz III-ligowców zostanie jednak zapamiętany jako pokaz żenady w wykonaniu kibiców Legii.

Artur Szczepanik

W rezerwach Legii wystąpili dwaj 16-latkowie, a także 17-, 18-, 19-letni piłkarze i trzech bardziej doświadczonych graczy – Radosław Pruchnik, Chris Phlillips i Ivan Obradović. Młodzież grała bardzo ambitnie. 18-letni bramkarz Cezary Misztal obronił nawet rzut karny. Porażka 0:2 wstydu nie przynosi, bo przecież rywalem na Dozbud Arenie w Ząbkach był przecież aktualny mistrz Polski.

Nastolatkom musieli jednak wysłuchać niecenzuranych przyspiewek. Wyzywano chyba wszystkie możliwe kluby, a do swojej młodzieży wykrzyczano: „Legia grać, k... mac”. Wszyscy obserwatorzy meczu w Ząbkach podkreślają, że tak wulgarnie na Łazienkowskiej nigdy nie było, choć żyłeta rywali umie wyzywać doskonale.

– Awansowaliśmy dalej, tak jak wszyscy się spodziewali. Jestem trochę zniesmaczony zachowaniem kibiców, którzy używali mnóstwo wulgarnych słów, mimo że na boisku przebywało wielu młodzieżowców. Pluto w naszym kierunku – bulwersował się na pomeczowej konferencji trener Piasta, były selekcjoner reprezentacji Polski Waldemar Fornalik.

Trener Legii II Piotr Kobierecki także zwrócił uwagę na zachowanie kibiców. – Jeżeli mam być szczery, niezbyt podobały nam się różne okrzyki. Cóż, taka jest piłka – przypomniał trener rezerw Legii. – Za nami wartościowy mecz. Wszyscy zostawili kawał serca na murawie, byli zaangażowani, ambitni, choć w kilku fragmentach brakowało jeszcze trochę jakości. Szczególnie chciałbym pogratulować Kamelowi Orlikowi oraz Aleksandrowi Wańkowi. Wspomniana dwójka jest po poważnych urazach. Wiem, z czym się zmagali. Gratuluję też Cezaremu Misztacie skutecznej interwencji przy karnym. Szukaliśmy

swoich szans, ale rywale umiejętnie zmieniali strony i dobrze operowali futbolówką. Wówczas biegaliśmy za piłką, aby za wszelką cenę ją odebrać, co odczuliśmy w samej końcówce – ocenił Kobierecki.

Spokojniej na trybunach, ale także na boisku było w Łęcznej. Legia w pełni kontrolowała mecz z Górnikiem i pewnie wygrała 2:0. – Ten awans dedykujemy Arvydasowi Novikovasowi – powiedział po meczu Aleksandar Vuković. Litwin niespodziewanie trafił do szpitala, gdzie przeszedł zabieg ablacji serca.

– Najważniejszą informacją jest to, że jest z nim wszystko w porządku. Cieszymy się, że mogliśmy zagrać dziś dla niego. Rozegraliśmy dobre spotkanie w trudnych warunkach. Murawa oraz temperatura nie ułatwiała nam pracy i tego, co trzeba było dokonać. Pełna koncentracja dała nam możliwość strzelenia dwóch goli. Gra mojej drużyny mnie satysfakcjonowała. Warunki atmosferyczne takie jak dzisiaj wiążą się z ryzykiem. Ci, którzy są na boisku, są dobrze rozgrzani, a zawodnik wchodzący z ławki może mieć problem ze złapaniem rytmu. Żaden z piłkarzy nie zgłaszał jakichkolwiek dolegliwości, również wszyscy grali na tyle dobrze, że nie musiałem nic zmieniać – powiedział po meczu Vuković.

Mecze ćwierćfinałowe Pucharu Polski zostaną rozegrane 11 i 18 marca. Data losowania jeszcze nie jest znana.

1/8 finału Pucharu Polski
Górník Łęczna–Legia Warszawa 0:2
(Walerian Gwilia 40., José Kanté 49.)

Legia II Warszawa–Piast Gliwice 0:2
(Gerard Badia 14., 85. karny)

PIŁKA NOŻNA

Plany Hutnika

Trzeci zespół półmetka rozgrywek IV ligi grupy północnej, Hutnik Warszawa, zdradził swoje zimowe plany. Pierwszy zespół zimowy okres przygotowawczy rozpocznie 15 stycznia. Hutnicy będą trenować na boiskach przy ul. Obrońców Tobruku oraz na sali i pod balonem przy ul. Szegedyńskiej 11. Zaplanowanych jest osiem meczów towarzyskich, m.in. ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki (III liga). Hutnik ma 4 pkt straty do lidera grupy Drukarza Warszawa. Runda wiosenna rozpocznie się 14/15 marca.

NIE PRZEGAP

niedziela, 8 grudnia,
godz. 17.30

PKO Ekstraklasa

Śląsk Wrocław–
Legia Warszawa

Transmisja CANAL+
i CANAL+ 4K
ULTRA HD

KOSZYKÓWKA



Przerwać złą passę Treflem

Koszykarze Legii Warszawa przegrali pięć ostatnich spotkań. Nie licząc wyjazdowego meczu z Asseco Arką Gdynia, nieznacznie – zazwyczaj jednym rzutem. Najbliższy rywal stołecznej drużyny też nie błyszczy. Trefl Sopot zanotował ostatnio trzy kolejne porażki.

Trefl na początku sezonu grał świetnie. Ma na koncie wyjazdowe zwycięstwa z Anwilą oraz z Kingiem Szczecin przed własną publicznością. W ostatnich kolejkach sopotnicy znowu przegrali, tym razem z Asseco Arką Gdynia. W ostatnim meczu przegrali z Asseco Arką Gdynia 83,2 pkt na mecz, przy zdobyczu punktowej na poziomie 80,7 pkt. Legia w pierwszych dziesięciu meczach Energa Basket Ligi traciła średnio o 4,5 pkt więcej.

W ostatnich meczach legionieści przegrywali zazwyczaj nieznacznie – zarówno w lidze, jak i FIBA Europe Cup. Teraz stołeczni koszykarze skupiają się już tylko na walce o ligowe punkty. Sytuacja kadrowa Legii poprawia się – co prawda nie jest jeszcze pewny występ Sebastiana Kowalczyka, ale do gry będą gotowi z pewnością Keanu Pinder oraz Przemysław Kuźkow.

W poprzednim sezonie Legia wygrała oba mecze z Treflem, zaś w rozgrywkach 2017/2018 dwa zwycięstwa zanotowała ekipa z Trójmiasta. Początek czwartkowego meczu w hali Koło o godz. 20.30. Bezpośrednią transmisję ze spotkania przeprowadzi Polsat Sport Extra.

(asz)